

Sobota 17. kwietnia 1926.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą . . . Zł. 6.—

Adres: „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokoła 4. — Tel.

Nacz. Redaktora 35-70, Redakcji 16, Dyrekcji 28-90,

Administracji 26-77. — Konto P. K. O. Nr. 140951.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudni

Komuniści straszą przewrotem.

Układ handlowy i lotniczy z Czechosłowacją zawarty!

Praga, 15 kwietnia. (Pat.) Odpowiadając na toast min. Benesza wygłoszony na bankiecie wydanym na cześć premiera A. Skrzyńskiego, prezes Rady ministrów powiedział m. i.: Zabieram z waszej stolicy nie tylko dźwięk serdecznych słów, lecz także trwałe wrażenie tej mowy, która przemawia każdy kamień waszych zabytków przeszłości. Wspomnienie Jagiellonów, które przeszło przez waszą historję i waszego geniusza narodowego Jerzego Podiebrada, który rozumiał myśl tych wysiłków, nie oznacza nic innego, jak tylko to, że dwa narody sąsiedzkie pojęły wspólne niebezpieczeństwo stuleci i usiłują utrzymać blok, który według nowoczesnych projektów odpowiada koncepcji Europy środkowej.

Odczuwam wielką satysfakcję z powodu wymiany dokumentów ratyfikacyjnych i zamknięcia rokowań co do definitywnego układu dotyczącego wielkich zagadnień układu handlowego oraz lotniczego. Jesteśmy, drogi kolego, jak dwaj robotnicy, którzy patrzą na wykonane zadanie i którzy wiedzą, że pracę będą musieli podjąć na nowo. —

Wznoszę kielich na przyszłe żniwo nasze, piję zdrowie ministra spraw zagranicznych dra Benesza, mego kolegi i przyjaciela, zdrowie Czechosłowacji i wielkiego jej prezydenta Masaryka.

PREMIER SKRZYŃSKI W WIEDNIU.

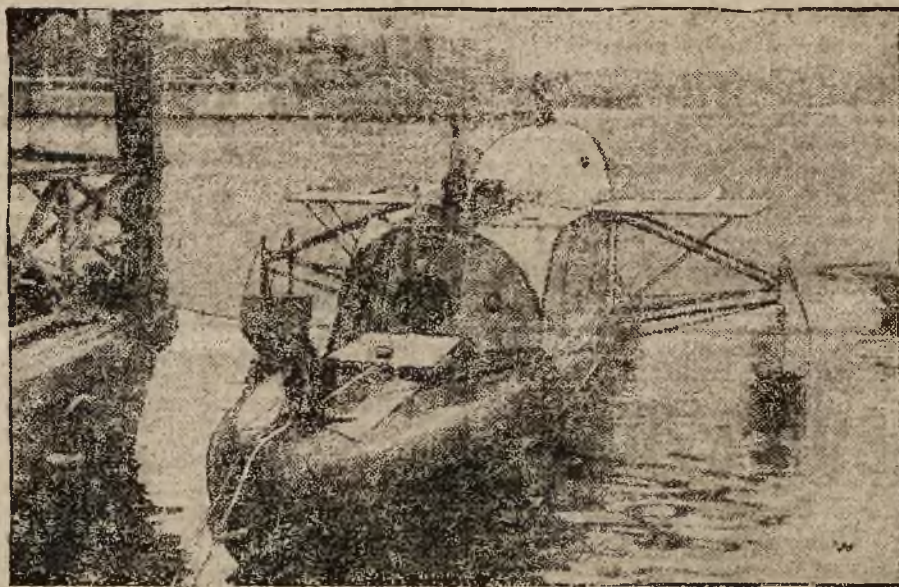
Wiedeń. 15. kwietnia. (Pat) Dziś rano przybył o godz. 8.55, pociągiem specjalnym na dworzec Fran. Józefa minister Skrzyński. Na dworcu powitali ministra kanclerz dr. Ramek oraz imieniem prezydenta republiki radca Kłafterski. Poseł polski Wierusz Kowalski przedstawił premierowi Skrzyńskiemu przybyłych, poczem premier wszedł do powozu z kanclerzem drem Ramekiem i udał się do przygotowanych dlań apartamentów w hotelu Imperial.

Wiedeń. 15. kwietnia. (Pat) Po wizycie złożonej kanclerzowi Ramekowi przyjął premier Skrzyński w apartamentach poselstwa polskiego przedstawicieli organizacji polskich w Wiedniu.

Wiedeń. 15. kwietnia. (Pat) Dziś w południe premier Skrzyński złożył wizytę kanclerzowi Ramekowi. Popołudniem prezydent republiki austriackiej Hainisch przyjął premiera Skrzyńskiego. Wieczorem, o godzinie 7.30 odbył się u kanclerza dra Rameka obiad.

W czasie obiadu kanclerz Ramek i premier Skrzyński wygłosili toasty.

Oceanoplan.



Inżynier włoski, de Gasenko, wynalazł nowy typ łodzi motorowej „oceanoplan”, zwany „pchłą morską”. Zamierza na przebyć Ocean Atlantycki z Masylii do Ameryki połudnowej. Łódź posiada motor o sile 180 HP. i śmigie samolotową.

W SPRAWIE TRAKTATU NIEMIECKO-SOWIECKIEGO.

Londyn, 15 kwietnia (Pat.). Prasa wczorajsza podaje wiadomości ze źródeł urzędowych niemieckich o przebiegu rokowań niemiecko-sowieckich w sprawie konwencji. Konwencja ta, która nie została jeszcze podpisana — jak można sądzić — nie spowoduje zmiany w stosunkach dotychczasowych pomiędzy obu układającymi się stronami a innymi państwami.

Źródła urzędowe niemieckie wyjaśniają jednocześnie, że nowa konwencja nie będzie stała w sprzeczności ze statutem Ligi Narodów, ani też nie spowoduje zlekceważenia zobowiązań, które Rzesza wzięła na siebie przez podpisanie traktatu locarnńskiego.

Paryż, 15 kwietnia. (Pat.). Omawiając rokowania niemiecko-rosyjskie mające na celu zawarcie now. uzupełniającego układu do traktatu w Rapallo „Echo de Paris” domaga się szybkiego podpisania traktatów przygotowywanych z Białogrodem i Bukaresztą.

„Petit Parisien” sądzi, że celem Czerwina jest skompromitowanie Wilhelmstrasse, celem zaś Rzeszy jest wywarcie nacisku

na Londyn w chwili, kiedy mają nastąpić rokowania dotyczące zmiany w organizacji Rady Ligi Narodów.

OFIARY GÓRNICTWA.

Londyn, 15. kwietnia. (AW) Przedstawiciel min. górnictwa w Anglii oświadczył w Izbie Gmin w dyskusji nad stanem górnictwa węglowego, że w r. 1924 utraciło w górnictwie życie 1218 osób, zaś 197 tys. odniosło rany. W r. 1925 utraciło życie 1158 osób, rany odniosło 182 tys. osób.

FALSZYWE DOLARY W WILEŃSZCZYNIE.

Wilno, 15. (AW) Ukazały się tu na czarnej giełdzie w obiegu fałszywe banknoty dolarowe. Wśród czarnogieldziarzy zapanował popłoch. Ukazanie się fałszyfikatów na rynku wileńskim jak również fakt wykrycia ich przed niedawnym czasem w Głębokim, wskazuje na to, że ma się tu do czynienia ze zorganizowaną bandą fałszerzy w Wileńszczyźnie.

Przykre lecz słuszne wyrzuty.

Przygotowania do wiosny. — Stanowisko Stanów Zjednoczonych. — Podwójna gra Ameryki. — Problematiczność realizacji idei pokoju.

Pomimo, że termin najbliższej sesji Ligi jest jeszcze dość odległy, bo majowe zebranie specjalnej Komisji będzie miało przecież charakter badawczy i informacyjny, daje się wszędzie zauważyć silne zaniepokojenie. Tłumaczy się to przypuszczeniem, że tym razem żadne veto nie zepsuje poczynąń genewskich i że w ten czy w inny sposób Niemcy zostaną ostatecznie przyjęci do Ligi Narodów, za czym pójdzie jednak zmiana jej charakteru. Liczą się z tem przede wszystkim

Sowiety, które przeciw zachodnim koncepcjom Ligi wysuwają swój plan sojuszu gwarancyjnego z Polską i państwami bałtyckimi.

Jest to znowu pociągnięcie dyplomatyczne bardzo zręczne. Trudno wierzyć w zupełną szczerą zamierzeń p. Ciesierina, jeszcze trudniej byłoby liczyć na taki sojusz i np. rozbrajać się Polsce. W każdym razie pomysł p. Ciesierina, jako

macenie wody w kadzi genewskiej, ma swój sens.

Wszelako i o tem zapominać nie wolno, jest przecież po za Ligą oprócz Sowieców, czynnika niewątpliwie wpływowego w polityce wszechświatowej, jeszcze potęga największa, są Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, co na pozór tem dziwniej wygląda, że przecież z inicjatywy ich prezydenta cała instytucja powstała.

Stanowisko Stanów Zjednoczonych wobec nacyfistycznych poczynąń Europy jest zaiste dziwne,

każdy przyzna, że bardzo sprytnie, aż brudno sprytnie. I nie też dziwnego, że publicysta „Temps“ dał ostatnio Washingtonowi ciętą odprawę w wykwitnej formie.

Jest rzeczą niewątpliwą, pisze „Temps“, że Ameryka popierając jak najusilniej ideę solidarności międzynarodowej, unywa ręce od wszelkiej odpowiedzialności, od wspólnego wysiłku, potrzebnego do tego dzieła.

Washington popiera wszelką akcję pokojową, opartą na prawie, ale odmawia współpracy w tem dziele zbrojnym z chwilą, gdy taka współpraca narzuca nań pewne zobowiązania.

Tu tkwi źródło słabości nie tylko polityki amerykańskiej, ale dzieła pokoju w ogóle. Ponieważ Stany Zjednoczone nie

ratyfikowały Traktatu wersalskiego, nie mogło zwycięstwo aliantów wyrzucić pożądanego skutku i Niemcy uważają, że mogą wylać się z pod warunków pokoju.

Słusznie pisze „Temps“, że ponieważ Stany Zjednoczone nie dały Francji solidnej gwarancji pokoju, musi Francja bardzo skrzętnie pilnować całości swoich granic. I w tem źródło wszystkich przesilen lat ostatnich w dziedzinie polityki pokojowej. W ten sposób

abstynencja Ameryki we wzięciu na siebie nowych zobowiązań, spowodowała osłabienie rezultatów zwycięstwa, osiągniętego przy interwencji dzielnej armii amerykańskiej.

Słusznie pisze „Temps“, że, jak długo Stany Zjednoczone nie wejdą do Ligi Narodów, nie będzie ona instytucją międzynarodową o charakterze uniwersalnym, której pozycja mogłaby być przeszkodą dla wszelkich zamierzeń wojennych.

Dopóki Stany Zjednoczone nie zechcą włączyć na swe barki część odpowiedzialności w gwarancjach wzajemnej asystencji przeciw wszelkiej agresji, w gwarancjach, które muszą poprzedzić wszelkie rozbrojenie, dzieło ogólnego pokoju pozostanie problematycznym.

Przeciwko zamierzonej reorganizacji Samorządu powiatowego.

Protest Związku urzędników Rad powiatowych.

W ostatnich dniach odbył się we Lwowie Zjazd delegatów Związku urzędników małopolskich Rad powiatowych przy udziale z górą 200 członków, oraz przedstawicieli Senatu, Sejmu i władz nadzorczych.

Zjazd między innymi wypowiedział się w sprawie projektu t. zw. „Komisji Trzech“ o zmianie niektórych postanowień w organizacji władz Samorządu powiatowego.

W uchwalonej jednomyślnie rezolucji

JAN ROGOWSKI.

Dziewieczynka.

(Nowela.)

(Dokończenie.)

I zdawało mi się, że wszyscy są winni bez wyjątku i że, tylko dzięki ich tchórzostwu podłemu — zginęła ona — Helenka.

Cierpiałem, cierpiałem strasznie tak, jak gdyby Helenka była moją córką.

Córką moją i jej, Maryli.

Rozdział IV.

Tego samego dnia popołudniu odjechałem pociągami do Helu. Zdawało mi się chwilami, że tutaj w Kuźnicy przeżyłem w ciągu jednej doby dziesięć ciężkich lat życia. Przybyłem do Helu wieczorem i zająłem do jednego ze swoich znajomych, który spędzał wakacje nad morzem.

Był to jeden z przyjaciół moich, jeszcze z czasów wojennych, — major, odznaczony za dzielność krzyżem „Virtuti Militari“. Zauważył on odrazu, że coś mi dolega a gdy na jego zapytanie odpowiedziałem mu, — po pewnym wahaniu, — całe zdarzenie, zanymał się i rzekł:

— Tak! To dziwny wypadek! Ale nie bierz tego tak strasznie do serca! Otrząśnij się ze smutku i z przygnębienia, jakie cię opoławiało!

I chcąc rozprószyć moje myśli, jał mi opowiadać o swoich wakacjach, o wrażeniach z plaży, o ślicznych kobietach, z którymi się zapoznał i z którymi bawił się niezwykle wesoło.

— Szczęśliwy chłop, — pomyślałem i ul-

ge jakąś uczulem na samą myśl, że w towarzystwie wesołego i pełnego ożywienia oficera może naprawdę na chwilę przynajmniej zapomnę o tem, co było dawniej i co echem gdzieś z przeszłości dalekiej przyleciało, by sercem mem zatargać.

Zaczelśmy gwarzyć o wojnie, o marszach, bitwach i potyczkach, w których braliśmy razem udział.

Wspominaliśmy te dni zimowe, mroźne, gdyśmy szli długą kolumną przez śnieżne, okiem nieobjęte pola.

Mróż był taki, że aż drzewa strzelały; droga lśniła w słońcu, że aż, oczy trzeba było mrużyć od nadmiaru blasku.

Szliśmy, jak żołnierze tułacze, którzy wędrują „borem, lasem, przymierając z głodu czasem“. A pod wieczór zerwała się śnieżna zadymka i biła w nas ostrymi igielkami śniegu, niby biczem lodowym.

I wspominaliśmy te chwile, gdy huraganowy ogień artylerji nieprzyjacielskiej szalał nad okopami naszymi, gdy w oczach miałeś tylko błysk za błyskiem pękających granatów szrapneli, min; gdy głuchość wprost od huków; gdy ziemia — zda się — drżała w posadach.

Gwarzyliśmy tak długo w noc a gdy wreszcie ułożyliśmy się na spoczynek, usnałem szybko twardym snem.

Rano wstałem rzeźki i jakoś jaśniej spojrziałem na świat: towarzystwo przyjaciela poczęło wywierać swój zbawienny wpływ.

Opuszciliśmy dom i udaliśmy się do restauracji, zwanej „Lwia Jama“, — na śniadanie.

Idąc drogą, piaszczystą ulicą Helu, przy której stoją charakterystyczne domki rybackie o ciekawie skonstruowanych drzwiach i okiennicach, stwierdziliśmy, że dzień jest chmurny i smutny. Z pewnością dlatego ruch letników był na uliczkach niewielki.

Tylko przed domkami widziałeś gospody-

nie, które na sprzedaż przygotowały ryby przeróżne, fladry, węgorze itd.

„Lwiej Janie“ kazaliśmy podać sobie bułkę z masłem, zaczęliśmy rozmawiać o polityce. Rychło jednak okazało się, że ani ja, ani mój przyjaciel nie wiemy zupełnie, co się dzieje w świecie, bo od kilka dni żaden z nas nie czytał gazety.

Nie dziwnego! Pobyt na wakacjach nie zachęcał do zajmowania się gazetami, które przynosiły z sobą tylko nerwowy gwar miast, gorączkę życia i echa ciągłej coraz gorszej, coraz cięższej walki o byt.

Gazety mogły naprawdę zamącić spokój, jakim oddychać pragnie człowiek nad brzegami morza.

Ale ponieważ zaczęliśmy rozmowę o polityce, więc należało dowiedzieć się, czy gdzieś tam nie zmienił się gabinet; czy nie wybuchła jaka nowa rewolucja; czy nie odbyła się jakaś międzynarodowa konferencja pracy czy pokoju itd.

Kelner przyniósł mi pęk najnowszych i najświeższych pism warszawskich, które dopiero przed godziną przyszły do Helu.

Wziąłem do ręki gazetę — i wzrok mój padł odrazu na następujący telegram.

„Smutna wiadomość. Pani, Maria Komorowska, o której donosiliśmy, że po tragicznej śmierci swej córeczki Helenki, zachorowała ciężko, zmarła w nocy z środy na czwartek o godz. 3-ciej.

Gazeta wypadła mi z ręki a bledność tak przerażająca okryła mą twarz, że aż przyjaciel podbiegł do mnie, wołając: „Co ci? Czyś chory?“

Wskazałem mu gazetę, nie mogąc słowa wymówić.

Podniósł ją, przeczytał — i zrozumiał.

A kładąc dłoń na mem ramieniu, rzekł:

— „Biednyś ty!“

stwierdzono, że projekt „Komisji Trzech”, dotyczący reorganizacji Samorządu powiatowego, oznacza prawie całkowite podporządkowanie Samorządu pod władzę biurokracji państwowej; że jest zupełnym zaprzeczeniem przewodnich zasad konstytucji o samorządzie terytorjalnym i że bez jakichkolwiek korzyści realnych, może pozbawić tysiące rodzin pracowników samorządowych utrzymania, a równocześnie spowoduje konieczność przyjęcia w miejsce zwolnionych takiej samej, a w przyszłości coraz większej ilości funkcjonariuszów państwowych. Stwierdzono dalej, że istnienie odrębności Wydziałów powiatowych w stosunku do Starostwa, a w szczególności utrzymanie samoistnych biur Wydziałów powiatowych jest koniecznością dla rozwoju ekonomicz-

nego i kulturalnego naszego kraju, jak i dla pozyskania całej ludności dla idei państwowości polskiej, oraz że projekt „Komisji Trzech” pozostaje w zupełnej sprzeczności z opinią wszystkich ministrów, wyrażoną na konferencjach, odbytych u Prezydenta Rzeczypospolitej w styczniu 1923 r., oraz z opinią rzeczoznawcy amerykańskiego prof. Kemmerera.

Z tych zatem powodów pracownicy małopolskich Rad powiatowych zwracają się do wszystkich czynników decydujących z energicznym przeciwstawieniem się tego rodzaju zakusom biurokratycznym na istotną treść samorządu powiatowego i proszą w końcowej rezolucji Rząd i Sejm o przejęcie nad tym projektem do porządku dziennego.

Automobil wpadł do rzeki.

Z SZĘŚCIU METRÓW WYSOKOŚCI. — JEDNA OSOBA ZABITA.

(Od naszego korespondenta).

(Ir) Wypadek ten zdarzył się w Ujściu nad Łabą. Z tamtejszego browaru mianowicie wyjechał ciężarowy automobil, na którym znajdowało się 25 hektolitrow piwa. Przy krzyżowaniu, prowadzącej do mostu nad Łabą, na której zdarzyło się już kilka nieszczęśliwych wypadków, wypowiadająca nagle maszyna posłuszeństwo, przez co hamowanie okazało się niemożliwym. Automobil wjechał z całą siłą na barierę, odgradzącą

ulicę od rzeki i przebiwszy ją na szerokości czterech metrów, spadł z wysokości sześciu metrów do rzeki. W chwili, gdy automobil uderzył o barierę, udało się jednemu z dwu szoferów, którzy się na nim znajdowali, jeszcze w czas wyskoczyć. Drugi jednak runął wraz z wozem do Łaby. Zawiadomiona o wypadku straż pożarna zdołała po wyciągającej pracy wydobyć z pod szczątków automobilu trupa nieszczęśliwego szofera.

Kto uzbroił rękę Violety Gibson.

CIEKAWOŚĆ SZPERA DALEJ. — SZCZEGÓŁY FAMILIJNE SPRAWCZYNI ZAMACHU NA MUSSOLINIEGO. — TAJEMNICA ŁUKA W ŻYCIU MISS VIOLETY GIBSON. — CZY JĄ UWOLNIA?

(?) Radykalne dzienniki włoskie przynoszą teraz fantastyczne szczegóły z życia miss Violety Gibson, która wykonała w

A mnie biczal w głowie jakby głos dalekich dzwonów:

Godzina 3-cia! Godzina 3-cia! Duch jej przeleciał do mnie ze skarga bolesna. Godzina 3-cia! Godzina 3-cia!

Gdyśiny wyszli z „Lwiej Jamy”. — major, biorąc mnie pod rękę, bom szedł, skaniając się na nogach, rzekł:

— Przyjacielu! Jedź stąd, bo tu nie znasz już spokoju! Jedź w góry, albo na Podole. Tam odpoczniesz i odetchniesz! I wiesz co! Będąc w Warszawie, odwiedź jej grób... Może duch jej pragnie twojej modlitwy?

Zamyśliłem się.

Tak jest! Może to prawda. Może duch jej pragnie mojej modlitwy.

A zwracając się do majora, rzekłem!

— Uczynie tak, jak mi radzisz! Dziś jeszcze odjadę!

I w kilka godzin potem odpłynąłem statkiem do Gdyni. A stojąc na pokładzie, patrzyłem, jak oddalały się małe domki Helu i wieża kościelna i latarnia morska i port i łodzie i barki.

Białe smugi piany kładły się z szumem za statkiem, który płynął dalej i dalej hen ku wzgórzom oksyvia, ku łagodnemu wcięciu zatoki Gdynińskiej. Zapadał już wieczór, pełen blasków i barw przeróżnych, — różu, złota, fioleto, które w krasie przedziwną stroiły morskie tonie.

A potem morze stało się jakby srebrne całe. — ciche, zadumane, spokojne i śniące o wielkich nieznalezionych, tajemnicach bytu.

Gromada mew, owych cudnych ptaków białopiórnych a tylko o skrzydłach na wierzchu czarnych, leciała za statkiem, niby czarna straż.

Płyneliśmy tak po srebrnej morskiej toni — ku nowemu jutru.

KONIEC.

Rzymie zamach (nieudany) na Mussolini'ego.

Miss Gibson, córka bogatego para Anglii, byłego generalnego prokuratora w Dublinie, siostra para i lorda Ashburne, który po ojcu oddziedziczył tytuł i rodzinny duży majątek, przyjechała do Rzymu jeszcze w roku świętym, jubileuszowym 1925 (anno santo).

Do Rzymu przygnała ją tęsknota za endem, mistycznym wreszcie. Ta blisko pięćdziesięcioletnia stara panna była zawsze fantatką, a od lat dwudziestu mistyczka. Ongiś bardzo piękna, przytem wysoce muzykalna, posiadała przepiękny głos sopranowy, lecz ani słyszeć chciało w rodzinie o karierze jej scenicznej. Zrezygnowała, zaczęła szybko wędrować, potem nerwy jej wypowiedziały posłuszeństwo; oddano ją do sanatorium.

W roku świętym, jak się już rzekło, udała się do Rzymu i pewnego dnia zapukała do furty klasztornej francuskiej zakonne. Tam zamieszkała w ubożuchnej celi, choć miała duże conto bankowe, zaofiarowane przez najstarszego brata, lorda Ashburne, fanatycznego Irlandczyka, przebywającego od lat paru stale w Paryżu. lub w swojej francuskiej posiadłości obok Compiègne.

Wszystkie szczegóły z życia miss Violety Gibson zostały już opublikowane. Dowiedziano się nawet o tem, że jej matka była religijną fanatyczką, że brat jej młodszy popełnił samobójstwo, a tylko najmłodsza siostra Konstancja jedna z nich wszystkich myśli realnie i urządziła sobie życie wygodne i praktyczne. Wszystko zostało skatalogowane i ułożone systematycznie dla poinformowania władz.

Pozostala tylko znaczna luka. Co robiła miss Gibson w Rzymie w czasie od roku 1925 od dnia, kiedy zapukała do furty klasztornej, aż do dnia kwietniowego roku 1926, kiedy strzeliła do wychodzącego z Kapitolu Mussolini'ego? Czy ciągle przebywała w klasztorze francuskiej zakonne? Z kim się zetknęła w Rzymie? Czy przystąpiła do partji, zwalczającej Mussolini'ego?

Otóż z tym tematem fantazują niektóre gazety włoskie. Domysłem otwarto szerokie pole. Plotki są nieograniczone.

A tymczasem zbiegła już do Rzymu madra siostra miss Gibson, owa Konstancja.

Żadajcie tylko prawdziwych nożyków „GILLETTE”.



W sklepach można teraz znowu dostać

PRAWDZIWE

Nożyki GILLETTE

Natrwalszy i najsilniejszy zarost usuwa się szybko i bez śladu ostrzem oryginalnego prawdziwego nożyka Gillette.

Także i przy najwrażliwszej skórze golenie gilletteką staje się wygodą. Spokojne, czyste i szybkie golenie bez śladu rwania lub szarpania. Niema ostrzenia, niema obciążania.

Pański dostawca ma teraz prawdziwe nożyki Gillette na składzie, albo może wystarać się o nie dla Pana.

GILLETTE Safety Razor Co.
Boston U. S. A.



Gillette Safety Razor

G. m. b. H.

Wien I. Maysedergasse 2

Telegr. Adr. Gilet razor.

Zważajcie na ten znak ochrony.

108

Wylacznici dostawcy na:

Polskę, Austrię, Węgry, Czecho-Słowację, Jugosławję, Rumunję, Bułgarię, Turcję i Grecję.

Czyni ona starania u władz rzymskich o wypuszczenie Violety Gibson, aby ją „znowu” mogła umieścić w sanatorium dla umysłowo chorych.

Przybył także do Rzymu w tej samej sprawie brat Violety, lord Ashburne. Starania siostry Konstancji popiera on swoimi wpływami i dla nikogo już nie ulega żadnej wątpliwości, że miss Gibson to niepożyczalna warjatka.

Tylko są jeszcze i tacy, którzy szukają osób, stojących za tą niepożyczalną warjatką. Kto uzbroił rękę tej fanatyczki — pytają.

Wymordowanie całej rodziny.

CZTERY OSOBY NIEŻYWE, JEDNA CIĘŻKO RANNA. — TYLKO JEDEN CZŁONEK RODZINY ZOSTAŁ PRZY ŻYCIU. — MORDERCA ZRABOWAŁ 3700 KC.

(Od naszego korespondenta).

Praga, w kwietniu.

(Pr) Wiadomość o wstrząsającej tej tragedji nadeszła onegdaj z Pilzna. Według niej rzecz miała się następująco: po godz. 4 nad ranem przybiegł 7-letni chłopczyk Kasper Döllner z osady Danseherhof koło miejscowości kąpielowej Kywiwar, do swego dziadka, mieszkającego niedaleko i przezywany nagłymi napadami płaczu głosem, „powiadał mu straszną tragedję, która rozegrała się na osadzie w nocy.

Podług opowiadania chłopca, napadł nieznanego jakis człowiek najpierw na ojca i zadał mu siekierą silny cios w głowę. W tej chwili zrozumiał dopiero chłopiec grożące mu niebezpieczeństwo i schował się ze strachu pod pierzynę. Tylko tej okoliczności może też zawdzięczać, że z całej rodziny on jeden tylko został nietknięty. Reka mordercy, inaczej bowiem nie uszedłby i on strasznego losu. Z ukrycia swego ujrzawszy chłopca, jak złoczyńca rzucił się na matkę i uderzył ją siekierą kilkakrotnie po głowie. Przedtem pytał ją.

gdzie są pieniądze.

Więcej o nocnym dramacie chłopiec nie mógł powiedzieć.

Morderca udał się następnie na górę w poszukiwaniu pieniędzy, a nie znalazłszy ich tam wrócił na dół. Nie mógł jednak długo niezego znaleźć i z wściekłości rozbił całe urządzenie i wszystko, co mu wpadło w ręce. Późem znalazłszy dwa jaja i piernik, który znalazł na stole, oddał im się.

Dziadek chłopca zawiadomił natychmiast policję w Mar. Lamiach (Marienbad).

skąd wyruszyła na miejsce groźnej tragedji natychmiast komisja sądowa i wywiadowcy policyjni z psem. Przy oględzinach miejsca zlozynu przedstawił się obecnym straszliwy obraz:

w kuchni na stole leżała 4-letnia Anna Döllner z rozstrzaskaną głową, po prawej stronie u wejścia leżał na łóżku 18-letni Izidor Döllner z kompletnie strzaskaną uderzeniami siekiery czaszką, a dalej na swem łóżku leżała 21-letnia służąca Anna Hoffmann, również z rozstrzaskaną głową.

Ta ostatnia stawiała widocznie mordercy energiczny opór, na co wskazuje jej zaciete pięści i wyrwany kłęb włosów, który trzymała w kurezowo zacisniętej ręce.

W pokoju znaleziono ciężko zranionego ojca i matkę. Oboje zostali natychmiast przewiezieni do szpitala, gdzie też Döllner uległ swym śmiertelnym poranieniom.

Policja wszczęła energiczne śledztwo celem ujęcia mordercy, co jednak jest bardzo utrudnione, ze względu na niejasny tylko opis osoby, jaką może podać pozostały przy życiu chłopczyk. Pies policyjny, który śledził ślad mordercy, stracił go wkrótce, ponieważ osadę zwiedzili już przedtem liczni ciekawscy, którzy ślad zatarli.

Motywy tej strasznej zbrodni była chęć rabunku. Zbrodniarz prawdopodobnie wiedział, że Döllner sprzedał właśnie krowę za 3700 kc. i chciał je zrabować. Wymordował więc całą rodzinę, aby nie było świadków. Ponieważ pieniędzy tych nie znalazł, należy przypuszczać, że stały się one łupem mordercy.

† Giovanni Amendola.



Przywódca antyfaszystów i były redaktor naczelny pisma „Mondo”, Amendola, zmarł w Cannes w następstwie obrażeń doznanych wskutek wykonania na niego przez faszystów zamachu. Drukarnia „Mondo” została teraz zupełnie zburzona po zamachu na Mussoliniego.

Przyszł rok 1925-ci. Szkatuła wielkiego „działacza” proletariackiego i szerzyciela idei komunistycznych, który prowadził w Wiedniu życie łacie książęce, domagała się znowu pieniędzy. A, że był to czas konjunktury giełdowej, kiedy za pół godziny stać się można było miljarderem, podwyższył Weiss tym razem okup na okragło — milard, wzięwszy po nieażliwych targach 300 milionów koron.

Dalszą ofiarą Weissa i jego współnika był Rosel, który również złożył olbrzymie sumy na ołtarz pisma, poświęconego... prawdzie, prostocie i... nieczciwości.

Rozprawa ta zelektryzowała cały Wiedeń. Dowody przeciwko oskarżonym są tak niezbita i pewne, że liczyć się należy, ze względu na zbrodnie wymuszenia, z surowym wymiarem kary.

Mieczysław Lisowski.

Usiłowany, lecz szczęśliwie udaremniiony rabunek za pomocą uśpienia papierosem.

Stryj, w kwietniu.

W pociągu, zdejazającym ze Lwowa do Stanisławowa, jechał p. Józef Horodyński, kupiec ze Stanisławowa. Za stacją Bóbrka-Chlebowice przysiadł się doń jakiś jegomość, który nawiązał z nim rozmowę, na temat obecnych stosunków. W trakcie rozmowy zwierzył się p. Horodyńskiemu, że gdyby mu się trafił jakiś dobry interes, to by ewentualnie był gotów włożyć jakąś znaczniejszą gotówkę.

W ciągu dalszej jazdy poczęstował ów jegomość p. Horodyńskiego papierosem. Nie przeczuwając nieczego złego, przyjął p. Horodyński papierosa, atoli już po częściowem wypaleniu papierosa, zmogła go senność. Sprawa widocznie planował po uśpieniu obrabować p. Horodyńskiego, atoli na jego szczęście zaraz po zaśnięciu p. Horodyńskiego

go pociąg zatrzymał się na stacji, na której wsiadło kilka pasażerów. Sprawa, widząc plany swe pokrzyżowane, zaraz wysiadł. — Nowi pasażerowie, którym nagle ucieczka owego jegomościa wydawała się podejrzana, zobaczywszy, że p. H. znajduje się w nienormalnej pozycji i w jakimś nienormalnym śnie, zbudzili go. Przyszedłszy do siebie, opowiedział im p. Horodyński o swem spotkaniu. Jak stwierdzono, papieros był przesiąknięty silnie działającym narkotykiem, szkodliwym dla zdrowia.

Wedle rysopisu, zapodanego przez p. Horodyńskiego, ustalono, że sprawcą jest poddany rosyjski, 27-letni Stefan Szymański, rodem z Odessy, zamieszkały w cukrowni w Chodorowie. Szymański, mając nieczyste sumienie, zbiegł w niewiadomym kierunku a policja wysłała za nim listy gończe.

Redaktor naczelny pisma komun. „Der Abend” przed sądem.

(Od naszego korespondenta wiedeńskiego).

Wiedeń, w kwietniu.

Onegdaj rozpoczęła się tutaj sensacyjna rozprawa przeciwko redaktorowi naczelnemu wiedeńskiego pisma komunistycznego „Der Abend”, Aleksandrowi Weissowi, oraz kierownikowi administracji tegoż pisma, Arturowi Fuchsowi. Oba oskarżenia są o popełnienie całego szeregu wymuszeń na rozmaitych finansistach wiedeńskich, w pierwszym rzędzie zaś na znanym bogaczem Castiglioniem.

Wymuszenia te pochodzą jeszcze z roku 1920-go, kiedy to na łamach „Abenda” ukazały się pierwsze artykuły przeciwko Castiglioniemu, nadzwyczaj gwałtowne i ostre.

Castiglioni, zaskoczony tą kampanią, wysłał natychmiast swego pośrednika do dyrektora administracji, Fuchsa, który z zim-

ną krwią oświadczył, że ataki na Castiglionięgo skończą się dopiero wtedy, jeżeli tenże zapłaci 10 milionów koron.

I rzeczywiście, po zaplaceniu tej sumy, ataki ustały, ale nie na długo.

W maju r. 1922-go odwiedził Castiglionięgo z polecenia redaktora Weissa, administrator Fuchs i, niby z wielkiej przyjaźni zdradził mu tajemnicę redakcyjną, polegającą na tem, że „Der Abend” przygotowuje nową ofensywę. Pięć artykułów jest już gotowych, dalsze są w „robocie”. — Będzie to dużo kosztować — dodał dla informacji.

Castiglioni zapłacił 24 milionów, które utonęły w kieszeniach Weissa i jego współnika, podczas gdy „Abend” w każdym niemal artykule narzekał na korupcję i demoralizację, panującą w dzisiejszym, zepsutym świecie „burżuazyjnym”.

Herbata Riedla

Koło Artyst.-Literackie pracowników kolei państwowych we Lwowie.

Przed kilku tygodniami ukonstytuowało się w Dyrekcji kolei państw. we Lwowie „Koło Artystyczne - Literackie” celem szerzenia myśli narodowej wśród pracowników kolejowych, a w szczególności wśród obywateli Kresów Wschodnich Rzeczypospolitej. Dzięki poparciu prezesa Dyrekcji inż. Pawła Prachtla - Morawiańskiego i założyciela „Kola” dra Stanisława Kłodnickiego, nowozałożone stowarzyszenie uzyskało specjalne ulgi przewozowe. Trupa amatorska, pod kierownictwem sil fachowych, rozporządza bogatym repertuarem, składającym się przeważnie ze sztuk o treści narodowej i społecznej tak z zakresu dramatu, jak i opery. Towarzystwo wystąpi z całym szeregiem prelekcji i odczytów z dziedziny literatury polskiej, krajoznawstwa, historii i ekonomii, aby przedstawić pracownikom Kresów jego Ojczyznę w świetle rodzimej

kultury, w przeciwieństwie do propagandy żywołów przeciwpaustrych, szerzącej się na Kresach, stowarzyszenie będzie się starało przedstawić każdy objaw życia społecznego we właściwym świetle, wyjaśnić cel zmagania ekonomicznych i potrzebę ofiar, których w chwili obecnej Państwo żąda od swych obywateli.

Działalność owa rozpocznie się inauguracyjnym przedstawieniem w niedzielę, 18 kwietnia br. w sali „Sokoła II.“ przy ulicy Kętrzyńskiej. Przedstawienie to w obecności przedstawicieli Rządu, wojskowości, miasta i prasy będzie rewją sił artystycznych „Kola“, a zarazem wykładnią jego celów i zamierzeń. „Koło art. - liter.“ pracowników kolejowych we Lwowie zwraca się z gorącym apelem do społeczeństwa i prasy o poparcie i pomoc w trudnym przedsięwzięciu i zaprasza jak najszerszy ogół obywateli o łaskawy udział.

AVARY O'VENS.

(Z cyklu: „Co moje“.)

Mój dom.

Mój dom, którego fasada jest nowa
i nowa rzeźba na bramie,
w kącie dzikiego ogrodu się chowa
i światu całemu kłamie,
bo wewnątrz jego, jak lochy więzienia,
tchną pleśnią, co dech zapiera,
tam wszystkie myśli i wszystkie marzenia
rdza tęsknic i zawyć przeżera.

Mój dom-rudera, nowo-wypawiony,
sukcesja z dziada pradziada,
ze żalem patrzac w czas przeminiiony,
wolno się w gruzy rozpada.
Mój dom jest stary, splekany ma mury
i pleśń się wije po ścianach,
mój dom, jak starość, obrzydłe ponury,
jak starość życiem sterana.

W tym domu, który w posadach się chwieje
i śmiercią życia zagraża,
tu moje życie poczęło swe dzieje,
życie — co bólem przeraża.
Mam dach nad głową, lecz życie niepewne,
psi ochłap losy mi dały,
mam wprawdzie życie, ale takie rzewne,
jakiego wieku nie znały.

Jak nie pajęcza, co kąty osnuwa,
kaprys me życie oplata,
a miłość moja nigdy nie przeczuwa,
ze puszczyk nad domem wzlata,
nad domem, który me życie zamyka
i moje życie kształtuje,
gdzie się grzech świata tylko mnie dotyka,
gdzie ból stokrotnie się czuje.

Kradzieże we Lwowie.

(d.). Nieznani sprawcy ubiegłej nocy włamali się do restauracji Eljasza Lifschitz przy ulicy Janowskiej l. 96. Skradli oni tam 46 flaszek wódek, pół funta kiełbasy i w gotówce 2 zł.

Z zamkniętego mieszkania Ludwika Leszczyńskiego przy ulicy Szeptyckich l. 1, skradziono 200 zł., a z piwnicy Kazimierza Heizmana, ślusarza w realności przy ulicy Żółkiewskiej l. 87 skradziono balje.

Większą kradzież popełniono na strychu realności przy ulicy Korzeniowskiego l. 9. Tu na szkodę Betti Weissbor skradziono wiele bielizny. O kradzież tę podejrzana jest pracownica Helena Malska, zamieszkała w Małachowie poza rogatką Żółkiewską.

Natomiast wczoraj policja aresztowała Eugenję Łysową, zamieszkałą przy ulicy Kopernika l. 60 za kupo rzeczy, pochodzących z kradzieży, oraz Michalinę Gizę, mieszkającą przy ulicy Michała w Zamarstynowie za kradzież trzewików w sklepie Rothändlera przy ulicy Piekarskiej l. 1.

Wielka afera poborowa przed sądem.

Fabrykowano sztuczne kaleki, aby uwalniać poborowych.

(c.) Jak doniósł już telegram z Warszawy, rozpoczął się tam onegdaj sensacyjny proces o nielegalne zwalnianie poborowych. Początek tej sprawy datuje się jeszcze z roku 1924, kiedyto okręgowy urząd policji politycznej w Warszawie otrzymał poufne wiadomości, że przy poborze rocznika 1923 dzieją się masowe nadużycia, polegające na nielegalnym zwalnianiu poborowych od służby wojskowej.

Kierownikiem całej afery był Moszek Lejba Fuks, który jeszcze za czasów rosyjskich trudnił się zwalnianiem poborowych i dorobił się na tem dużego majątku. Fuks wywoływał u poborowych uszkodzenia ciała, polegające w większości wypadków na spuchnięciu stawów nóg i rąk. Uszkodzeń tych Fuks dokonywał przez przewiązywanie bandażem kończyn powyżej lub poniżej stawu na kilka dni przed poborem.

Głównym wspólnikiem Fuksa był starszy ordynator oddziału chirurgicznego szpitala Ujazdowskiego ppłk. dr. Kazimierz Zapłatyński, który był jednocześnie członkiem stałej komisji poborowej DOK I. Poza tem przy zwalnianiu poborowych brał jeszcze udział: kierownik naukowy wy-

działu chirurgicznego ppłk. dr. Bolesław Szarecki, ppłk. dr. Czesław Jankowski, członek komisji poborowej, oraz kierownik izby przyjęć szpitala Ujazdowskiego, sierżant Zygmunt Lisiecki.

Według zeznań Fuksa, ppłk. Zapłatyński za zwalnianie poborowych pobierał od 200 do 400 dolarów. Ogółem za pośrednictwem Fuksa Zapłatyński zwolnił 14 poborowych. Poza tem jednak Zapłatyński zwalniał jeszcze cały szereg innych poborowych, którzy zwrócili się do niego bądź bezpośrednio, bądź za pośrednictwem innych faktorów. Niektórych poborowych Fuks kierował również do mieszkania ppłkownika Jankowskiego.

Po wykryciu całej afery zaaresztowano niezwłocznie głównych oskarżonych, Fuksa i Zapłatyńskiego. Wobec tego, iż ppłk. Zapłatyński symulował chorobę umysłową, przewieziono go do szpitala w Tworkach, gdzie poddano go ekspertyzie psychiatrycznej. Ekspertyza ustaliła, iż ppłk. Zapłatyński jest całkowicie poczytalny.

Na rozprawę zawieszano około 150 świadków i 12 ekspertów.

Proces lwowski „Bottwinowców“.

(d) Wczoraj w czwartym dniu rozprawy przeciw młodocianym komunistom przewodniczący trybunału radca Dukiet zdołał ukończyć przesłuchanie oskarżonych. Zeznawali jeszcze Sokal, Engel i Goldner, którzy naturalnie wypierali się wszelkiej winy, twierdząc, że należeli jedynie do zawodowych związków.

W dalszym ciągu wczorajszej rozprawy odczytywano różne pisma i broszury o treści komunistycznej, wobec czego dziś dopiero zaczęło się przesłuchiwanie świadków zawodowych.

Jakkolwiek rozprawa ta nie budzi większego zainteresowania i jest nudną, audytorjum jest wypełnione słuchaczami, przeważnie nieletnimi.

Fabrykanci dwuzłotówek.

(d) Przed trybunałem orzekającym okręgowego sądu karnego pod przewodnictwem radcy Dworzaka toczyła się rozprawa przeciw fałszerzom dwuzłotowych monet. Falsyfikaty te wyrabiali i puszczały w obieg: Jan Irzykowski, Piotr Huczewski oraz Maria Pańczuk, kochanka Irzykowskiego. Trójka ta dostała się pod klucz wskutek tego, że policja aresztowała Huczewskiego w chwili, gdy ten usiłował pewnej przekupce fałszywą monetą zapłacić za pobrane mleko.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał zasądził Irzykowskiego na półtora roku, Huczewskiego na rok, a Pańczukównę na cztery miesiące więzienia.

Dwa uliczne przejeżdżania.

Pod kołami motocykla i samochodu.

(d) Ulicą Janowską wczoraj popołudniu przejeżdżał motocyklem Zygmunt Wałukiewicz, właściciel pracowni mechanicznej przy ul. Akademickiej l. 15. W czasie tym jeźdźnia przechodziła grupka chłopców, z których je-

den dostał się pod koła motocykla, doznając złamania podstawy czaszki i złamania lewej nogi. Był to ośmioletni Aleksander Uczkowski, syn robotnika, zamieszkałego przy ul. Janowskiej l. 50. Pogotowie ratunkowe udzieliło mu pierwszej pomocy i odwiozło do szpitala.

Tak samo Pogotowie ratunkowe czynne było w drugim wypadku, który miał miejsce w Ryńku u wylotu ul. Ruskiej. W chwili, gdy tamtędy przechodził oddział wojska, nagle z poza tegoż wybiegła Natalia Lewkowiczówna, licząca lat 10, córka listonosza, zamieszkałego przy ul. Brajerowskiej l. 11. Równocześnie obok przejeżdżał samochód Miejskich zakładów elektrycznych, prowadzony przez szofera Józefa Zamojskiego. Lewkowiczówna dostała się pod koła tego samochodu, a upadając na ziemię doznała złamania lewej nogi. Również ją odstawiono do powszechnego szpitala.

Okradzenie pasażera

w wagonie sypialnym.

(d.). Wczoraj nocnym pociągiem z Krakowa do Lwowa jechał Aleksander Mandelbaum, właściciel fabryki w Krakowie przy ulicy Czarnowiejskiej l. 72. Jechał on w przedziale wagonu sypialnego. Na noc rozebrał się z ubrania i ułożył się do snu.

Jednak w drodze na przestrzeni między Rzeszowem a Lwowem nieznany sprawca zupełnie Mandelbauma okradł. Zabrał mu ubranie marynarkowe, trzewiki, zegarek złoty „Shafhausen“ z łańcuszkiem platynowym, a nawet dzienną białą koszulę z srebrnymi spinkami. Wobec tego Mandelbaum poniosł szkodę na 1500 zł. i musiał we Lwowie zaopatrzyć się w nową garderobę.

Organa policyjne kradzież tą są załatwiane, gdyż wagon sypialny na noc zawsze specjalnym kluczem zamyka konduktor tak, że do niego nikt nie może się dostać. Również przedział, w którym spał M., był zamknięty. Wynika z tego, że sprawca miał dobrze dorobione klucze.

Sprawa bezrobocia na Radzie miejskiej.

(c) Wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej było niemal w całości poświęcone najaktualniejszej dziś sprawie bezrobocia. Odbędzie się ono przy niezwykle licznych komplecie radnych i przy wypełnionej galerii dla publiczności.

Posiedzenie otworzył prezydent Neumann, który stwierdził, że zarząd gminy stara się, o ile mu na to fundusze pozwalają, zatrudniać robotników przy robotach miejskich. Ogółem jest obecnie zajętych

około tysiąca robotników,

a w miarę dalszego rozwoju robót liczba ta będzie wzrastała. W najbliższych już dniach rozpoczyna się prace około budowy kanału dla gminnych budynków mieszkalnych przy ul. Stryjskiej, wkrótce podjęte będą roboty około budowy chłodni w rzeźni miejskiej i budowy nowego baraku dla bezrobotnych.

Starania zarządu gminy o pomoc państwową dały ten rezultat, że ministerstwo robót publicznych przeznaczyło dla Lwowa na prowadzenie robót

600.000 zł.

tytułem pożyczki w ratach po 100.000 zł. miesięcznie. Pierwsza rata nadeszła wczoraj. Z uchwalonych przez Radę dodatków do opłat za elektryczność i gaz posiada gmina 60.000 zł. Ponadto jest osobny fundusz na dokończenie domu miejskiego przy ul. Zborowskiej i zapewnienie Banku Gospodarstwa Krajowego, że udzieli na ten cel 200.000 zł.

Zawiadomił także prezydent Neumann radnych o zamierzonym podjęciu

całego szeregu robót budowlanych.

poza zakresem gminy, jak domu profesorów, studentów i techników, domów spółdzielni oficerskiej, budynku pocztowego przy ul. Pańskiej, 24 domów spółdzielni „Własna strzech” itd. Da to możliwość zatrudnienia rzeszy robotniczych.

W dyskusji nad oświadczeniem prez. Neumanna zabrał głos pierwszy r. dr. Buber, który zaznaczywszy z uznaniem, że zarząd miasta uczynił, co było w jego mocy, dla złagodzenia choć w części klęski bezrobocia, poruszył szereg momentów charakteryzujących

grozę położenia,

wynikającą z bezrobocia. Chodzą pogłoski, że „Mazaga”, zatrudniająca około 350 ludzi, zamierza przerwać pracę, o ile nie otrzyma pomocy finansowej. Mówi się także o bliskim zamknięciu cegielni lwowskich, w których pracuje około 2000 robotników. Sytuacja jest więc groźna i dlatego trzeba bardzo poważnie i głęboko zastanowić się nad tem, co zrobić można i należy dla zaradzenia dalszemu rozwojowi klęski bezrobocia.

Mówca przypomniał wnioski, przedstawione na posiedzeniu Komitetu rozbudowy, a mianowicie, aby 6-procentowy podatek państwowy lokatorski był obracany

wyłącznie na cele rozbudowy

aby nie był odsyłany do Warszawy, lecz pozostał w kasie miejskiej i był używany bezpośrednio na cele powyższe. Domagał się dalej, aby Magistrat polecił właścicielom realności w pewnym określonym terminie naprawy uszkodzonych fasad i klatek schodowych.

Wreszcie poruszył potrzebę zastanowienia się nad sprawą zaciągnięcia pożyczki zagranicznej na roboty inwestycyjne.

R. Tomaszek domagał się dopilnowania sprawy budowy poczty na dworcu kolejowym, na który to cel było na rok bieżący przeznaczonych 600.000 zł., lecz zachodzi oba-

wa, że kredyt ten nie będzie zrealizowany. Na leży więc uczynić nacisk w tym kierunku.

Po przemówieniu r. Hella, który żądał przeprowadzenia niezbędnych robót dla uporządkowania anówki, r. Biernacki w rzeczowym i fałszywym przemówieniu wskazał na trudności, jakie przedstawia podjęcie robót budowlanych. Bez prywatnego kapitału nie da się wiele zrobić na tem polu i dlatego trzeba koniecznie starać się

o podwyższenie pożyczek bankowych

na cele budowlane, aby umożliwić ludziom prywatnym przystępowanie do budowania domów. Gmina ze swej strony powinna podjąć jaknajwięcej robót ziemnych dla zatrudnienia robotników niekwalifikowanych.

R. ks. Szydelski poparł projekt zaciągnięcia pożyczki na cele inwestycyjne, wskazał na konieczność zajęcia się naprawą bruków i domagał się budowy większej liczby nowych baraków dla bezdomnych. Przypominał także kwestię budowy domu przymusowej pracy.

R. Murzyński, który również oświadczył się za pożyczką zagraniczną, żądał, aby przy zatrudnieniu bezrobotnych uwzględniać przede wszystkim ludzi,

należących do gminy m. Lwowa

i tu zamieszkałych stale, a nie obcych.

R. senator Thullie, popierając wnioski, zmierzające do złagodzenia klęski bezrobocia, zaznaczył, że sytuacja jest przez to tak trudna, iż musimy jednocześnie myśleć i o stabilizacji waluty i o osiągnięciu równowagi budżetowej i o bezrobociu.

R. Lang domagał się dalszej rozbudowy sieci tramwajowej, a r. dr. Löwenherz, zaznaczywszy, że położenie jest wyjątkowe i anormalne, żądał zastosowania

nadzwyczajnych środków zaradczych

dla opanowania sytuacji. Gmina musi w swoim zakresie podjąć jak najintensywniejszą akcję na polu robót publicznych, a jednocześnie winna spowodować podjęcie jaknajliczniejszych robót przez obywateli.

Zabrał następnie głos r. Sudhoff, którego przemówienie wywołało głośnie sprzeciw wśród wśród lewicy radzieckiej. Podniósł on mianowicie, że na obecną klęskę bezrobocia złożyły się błędy w dziedzinie ustawodawstwa socjalnego, datujące się od kilku lat.

Za mało pracujemy

i to jest przyczyna między innymi także zastoju w ruchu budowlanym, bo przy systemie 8-godzinnej pracy budowanie nie kalkuluje się finansowo.

Przemówienie to wywołało gwałtowną replikę ze strony r. Szezyrkowa, który wzbudzonym tonem zaprotestował przeciwko takiemu postawieniu sprawy, nie szczędząc przytem r. Sudhoffowi bardzo ostrych wyrazów.

W obronie zaatakowanego r. Sudhoffa wystąpił r. dr. Próchnicki, zaznaczając, że przemówienie r. Sudhoffa, jako wyraz przekonań jego, nie zasłużyło na tak nieparlamentarną odprawę.

Incydent powyższy zakłócił poważny dotychczas tok dyskusji i wytworzył na sali **atmosferę podniecenia i zdenerwowania.**

Po przemówieniach r. dra Sokala, który stwierdził, że cała Rada usilnie dąży do złagodzenia klęski bezrobocia oraz r. Howartha i ponownym r. Sudhoffa, który odpowiedział r. Szezyrkowi, przystąpiono

do głosowania

nad postawionymi w dyskusji wnioskami. Uchwalono mianowicie wniosek r. Bubera o wydanie zarządzenia w sprawie naprawy uszkodzonych fasad i klatek schodowych w realnościach oraz wniosek tegoż

radnego w sprawie podjęcia starań o zaciągnięcie pożyczki na cele inwestycyjne. — Uchwalono również rezolucję r. Löwenherza i wniosek r. Howartha, domagający się, by prezydent miasta poczyniło starania, ażeby dyrekcja robót wspólnie z Min. robót publicznych podjęło bezwzględnie we własnym zarządzie budowę gmachu pocztowego na dworcu.

Przystąpiono teraz do porządku dziennego.

Na podstawie referatu r. Howartha uchwalono przystąpić kosztem 45.000 zł. z pożyczki rządowej

budowy kanału

dla gminnych budynków mieszkalnych przy ulicy Stryjskiej.

Dalej uchwalono (ref. r. Felsztyn) zaciągnięcie w Skarbie Państwa, względnie w Min. robót publicznych

600.000 zł. pożyczki inwestycyjnej

na roboty w mieście w celu zatrudnienia bezrobotnych.

Wreszcie uchwalono na podstawie referatu r. Höflingera zezwolić na urządzenie przedstawień

cyrku Medramo

na przeciąg dwóch tygodni za opłatą 60 procent na cele dobroczynne i 40 zł. placewego dziennie.

Posiedzenie skończyło się o godzinie 10 wieczór. —

NADESLANE.

LEKARZ-DENTYSTA

Dr. Beria Schnapper

absolw. kliniki dentyst. Uniwersytetu, specjalista w leczeniu chorób zębów i jamy ustnej ord. od p. 9 do 1 i 3 do 6.

Pracownia dentystyczna-techniczna
ul. Akademicka 24, telef. 25-53

966

Podnoście plony orodów

warzywnych i owocowych.

Obfite plony w ogrodach warzywnych i owocowych osiąga się używaniem mieszk. nawozów sztucznych, produkowanych z mączek mięsnych, rogowych, krwi bydlęcej i potasu, — zawierających wszystkie sole odżywcze w odpowiedniej proporcji.

Oferty ze sposobem użycia i tabelą potrzebnych ilości na różne gatunki wysyła odwrotnie:

„SUPERFOSFAT” Fabryki nawozów sztucznych.

Józefa i Karola Towarnickich S. A.
Wróblek szlachecki — p. loco

Sprzedaż na Lwów i okolice u firm:

„WIOSNA”, Lwów, R. towarskiego 1 i
KRZYŻEWSKI & FRANCAK, Lwów, Zimorowicza.

Tam również do nabycia specjalne mieszanki na kwiaty doniczkowe.

955

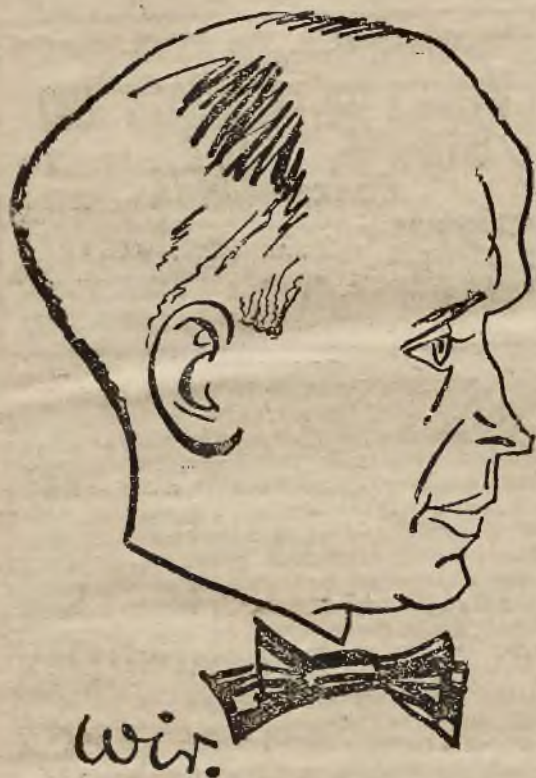
Manja samobójstw.

(d) Wczoraj we Lwowie znówu popełniono dwa usiłowane samobójstwa. Najpierw na własne życie targnęła się Anna Gluchówna, zamieszkała przy ul. Prowiantowej 1. 1. Wypita ona większą ilość nieznanej mieszaniny trującej. Pogotowie ratunkowe w groźnym stanie życia odwoziło ją do szpitala.

Drugi wypadek miał miejsce w rzeczywistości przy ul. Żółkiewskiej 1. 155. Tam usiłował popełnić samobójstwo Władysław Słuszkiewicz, liczący lat 25. W tym celu napił się on jodyny. Zawezwane Pogotowie ratunkowe udzieliło mu pierwszej pomocy, poczem przewiozło do szpitala.

W obu wypadkach powody narazie nie są znane.

Sylwetki teatralne.



Zabielski.

NIEMCY WYSYLAJĄ DELEGATA DO KOMISJI RADY LIGI NARODÓW.

Berlin, 15 kwietnia. (Pat.). Wręczona w sekretariacie gen. Ligi Narodów odpowiedź niemiecka na zaproszenie do wzięcia udziału w komisji mającej rozpatrzyć kwestię reorganizacji Rady Ligi. N. zaznacza, iż rząd Rzeszy zgadza się wysłać swego delegata do wzmiankowanej komisji. Z uwagi jednak na to, że Rzesza nie jest członkiem Ligi Nar., przedstawiciel Niemiec — głosi nota — znajdzie się w szczególnym położeniu, z którym należy się liczyć. Wreszcie odpowiedź stwierdza, że udział Niemiec nie przesadza w niczem swobody działania rządu niemieckiego w sprawie wejścia do Ligi Narodów.

W DRODZE DO BIEGUNA.

Sztokholm, 15. kwietnia. (Pat) Od godz. 8 rano oczekiwała ludność bezskutecznie na przybycie sterowca „Norge”, który o godz. 1 odleciał z Oslo. Stracił on prawdopodobnie orientację i przeleciał obok Sztokholmu.

AWANTURY W IZBIE GMIN.

Londyn, 15. kwietnia. (Pat) Dziś o godz. 6 rano w czasie obrad w Izbie Gmin nad bitem oszczędnościowym doszło do niezwyklego zajścia. Mianowicie przedstawiciele partii pracy zażądali odroczenia obrad a następnie w ciągu obstrukcji odmówili opuszczenia sali śpiewając i wznosząc okrzyki. Następnie na propozycję Chamberlaina 13 deputowanych z partii pracy zostało zawieszonych w czynności.

RÓG SZCZĘŚCIA

CZYTELNIKÓW

WIEKU NOWEGO

daje możność ubiegania się bez wkładu pieniężnego o nagrody po:

Złotych	5.000.—
„	1.000.—
„	500.—
„	200.—
„	60.—
„	50.—
„	15.—
„	10.—
„	2.—

wymaga jednak dokładnego przestrzegania naszych stale ogłaszanych warunków.

Od sposobu wpisania numerów zależy wysokość nagród. Rzecz prosta, że i szanse w każdym wypadku są inne.

Ponieważ już jutro ukaże się ostatni kupon — koperta (Nr. 3) seryi pierwszej i tem samem będzie już wyczerpany komplet niezbędny do uczestnictwa w losowaniu, przypominamy raz jeszcze jakie nagrody mogą przypaść czytelnikowi w różnych kombinacjach, a więc:

1) Kto chce ubiegać się o nagrodę największą (5000 zł.) i ma odwagę nie bawić się w drobne wygrane wpisuje poprostu w kratki swoich kuponów, pięć upatrzonych numerów, a okienko pod kratkami pozostawia czyste.

Jeżeli tak wypisane wszystkie numery zostaną wylosowane wobec notariusza i to w tym samym porządku (jeden za drugim) szczęśliwiec otrzyma 5000 (pięć tysięcy) złotych.

2) Kto wpisze pięć numerów, okienko pod kratkami pozostawi czyste, a podczas losowania tych pięć numerów zostanie wylosowanych ale nie w tym samym porządku (t. j. nie jeden za drugim) wygrywający otrzyma 1000 (tysiąc) złotych.

3) Kto wpisał w kratki pięć numerów, a w okienko pod kratkami wpisze słowa „na wszystkie” to znaczy, że gra na kwinterno (5 numerów), i kwaterno (4 numery), i terno (3 num.) i ambo (2 num.) w tym wypadku uczestnik otrzymuje nagrodę jeżeli pomiędzy podanymi przez niego 5 numerami znajdzie się jakakolwiek kombinacja (a więc za ambo, terno, kwaterno i kwinterno).

Przy tych wielu szansach nagrody wynoszą:

za 5 numerów	(kwinterno) w tym samym porządku jak wypisano na kuponie	500 zł.
„ 5	„ (kwinterno) w odmiennym porządku	200 „
„ 4	„ (kwaterno)	60 „
„ 3	„ (terno)	15 „
„ 2	„ (ambo)	2 „

4) Kto wpisuje w kratki tylko cztery numery (okienko pod kratkami pozostawia czyste) otrzyma na wypadek wygranej — **200 złotych.**

5) Kto wpisze w kratki tylko trzy numery (okienko pod kratkami musi pozostać czyste), otrzymuje w razie wygranej — **50 złotych.**

6) Kto wpisuje tylko 2 numery i reflektuje tylko na ambo (okienko czyste) otrzymuje w razie wygranej — **10 złotych.**

Tyle co do wysokości wygranych, pozatem raz jeszcze przypominamy:

Serja składa się z 3 kuponów, a to: tablicy, kuponu i koperty. Komplet ten z trzech kuponów musi być w myśl naszych warunków wypełniony i zamknięty a następnie nam doręczony czy to pocztą, czy też przez wrzucenie do jednej ze skrzynek z napisem: Róg szczęścia czytelników „Wiek Nowego”, znajdujących się przy naszym gmachu ul. Sokoła 4. **Każdy czytelnik może nadesłać dowolną ilość kompletów.** Wysyłający pocztą, kopertę zaklejają znacznikiem pocztowym za 6 gr. (w czym mieści się i świeżo uchwalona dopłata na fundusz do walki z bezrobociem). Wrzucający do naszych skrzynek, kopertę zaklejają lub papier spinają zwykłą szpilką.

Przypominamy, że podanie numerów jest ważne tylko na naszych 3 kuponach wyciętych z Wieku Nowego, pisanie na zwykłym papierze (a więc nie wycinkach) nie daje prawa do nagród i listy takie absolutnie nie będą uwzględniane.

Przypominamy, że tylko komplet trzech różnych kuponów pierwszej seryi (a więc kupon Nr. 1, kupon Nr. 2 i kupon Nr. 3) razem wzięte i nadesłane do nas dają prawo do uczestnictwa w losowaniu.

We „Wiek N.” z 14 kwietnia zamieściliśmy kupon Nr. 1 (tablicę), dnia 16 kwietnia ogłosiliśmy kupon Nr. 2 — jutro zaś ogłaszamy kupon Nr. 3 (kopertę) ostatnia w pierwszej seryi

Komuniści straszą przewrotem.

Najgorsze szumowiny, składające się z kryminalistów, urządzają awantury w Warszawie.

Rabunek broni. - Rozbrojenie posterunkowego. - Patrole konne na ulicach Warszawy.

(Telefoniem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) W miarę zbliżania się 1-go maja rośnie agresywność agitatorów komunistycznych, którzy rozwijają coraz żywszą akcję w kierunku wywoływania zaburzeń. Dzień wczorajszy w Warszawie upłynął pod znakiem takich zaburzeń. Rozpoczęły się one przed Urzędem Pośrednictwa Pracy przy ul. Ciepłej. Jest to właściwie kasyno bezrobotnych, a fakt zbierania się tam ludzi poszukujących pracy wykazują agitatorzy komunistyczni dla podburzania do rozruchów. Tam to właśnie, w chwili, gdy manifestanci, podburzeni przez agitatorów, wywalili drzwi od hali bezrobotnych, przyszło wczoraj do pierwszych zamieszek.

Stamtąd udali się manifestanci w okolice Ogrodu Saskiego i dokonali rabunku broni, wystawionej w oknach Spółki myśliwskiej. Pewien oficer, przechodzący właśnie tamte dy, na widok rabowania broni, wydobyl szablę i zaatakował rabusiów, którzy uciekli, unosząc ze sobą trzy dubeltówki i kilkadziesiąt naboików. Jeden z policjantów strzelił za uciekającymi, lecz chybił.

Rabusi, schronili się do Ogrodu Saskiego i tam napadli posterunkowego Zembruńskiego. Ten, mając luźną dubeltówkę przyłożoną do piersi, oddał rewolwer i dał się rozbroić.

W międzyczasie policja zamknęła bramy ogrodu i przeprowadziła rewizję wśród znajdujących się w ogrodzie ludzi. Schwymano przy tej sposobności Władysława Witoszyńskiego, „ideowca” komunistycznego, z zawodu praktykanta ślusarskiego, karanego kilkakrotnie za kradzież. Ogółem zatrzymano około

200 osób, z pośród których wypuszczono tych wszystkich, którzy mogli się wylegitymować.

Faktem jest notorycznym, że awantury na ulicach Warszawy urządzają nie bezrobotni w właściwym słowa znaczeniu, lecz najgorsze szumowiny, składające się z b. kryminalistów, podburzane przez agitatorów komunistycznych. Wszystko dowodzi, że akcja ze strony żywiłów komunistycznych jest planowo obmyślana. Komuniści rzucają wśród inteligencji wiadomości, że to wszystko, co się dzieje dotąd, jest tylko wstępem do generalnego ataku przewrotowego, który ma być wykonany w maju. — Lecz tych pogroźek nikt nie traktuje poważnie. —

Nastrój w mieście był wczoraj na wiadomość o zrabowaniu broni początkowo zde nerwowany, lecz gdy przekonano się, że rabunek ograniczył się do trzech dubeltówek, nastąpiło natychmiast uspokojenie. Przyczyniła się do tego niemało także odezwa, wydana przez komisarza rządu. W odezwie tej komisarz rządu stwierdza, że w organizowanych awanturach biorą wyłącznie udział rozmaite ciemne elementy, oraz zapowiada, że rząd nie dopuści do żadnych większych wykroczeń i wszelkie usiłowania przewrotowe tłumić będzie z całą energią i bez względu na koszty.

Przez dzień wczorajszy i w ciągu nocy krążyły po ulicach gęste patrole konne, zaświadczać swoją obecnością i postawą, że władze czuwają nad bezpieczeństwem stolicy. —

Zapowiedziane zaś na wtorek pełne zebranie klubu PPS. zadecyduje ostatecznie o przesileniu i dalszych losach obecnego gabinetu. —

Nadmienić należy, że pojawiła się nowa koncepcja, starająca się rozwiązać gordyjski węzeł przesilenia przy pomocy kunsztownego szybera. Oto niektórym posłom przeszedł do głowy koncept, aby, opierając się na wzorze angielskim, datować budżet nie od 1-go stycznia, lecz od 1 lipca. W ten sposób możnaby rzadzić jeszcze przez dwa miesiące przy pomocy prowizorjów i dalej irtować koalicję.

Pod protektorat. P. Min. Przem. i Handlu

Wystawa spożywczo-hygieniczna

w Warszawie, — Al. Ujazdowskie

„ŁUBZOWIANKA” 1024

Otwarcie w niedzielę d. 18 kwietnia o g. 12 w poł. Koncerty, Radio, Kino, Konkursy, A rakiety. Wejście 1 złoty. Wycieczki od 30 osób otrzymują zniżki kolej.

REKONSTRUKCJA RZĄDU S. H. S.

BIAŁOGÓRÓD. 15 bm. (PAT.). Wczorajsze oświadczenie ministra Radlicza wywołało nowe komplikacje w łonie rządu. Dziś podsekretarz stanu rolnictwa poseł radykalny Kujunczyk wręczył prezesowi rady ministrów dymisję. Jak słychać również minister opieki społecznej Szymanowicz i minister sprawiedliwości Jurinicz podali się do dymisji. Prezes rady ministrów Uzunowicz wystosował wczoraj do Radlicza ultimatum, domagające się ustąpienia z rządu oświadczając, że w przeciwnym razie premier zaproponuje dymisję całego gabinetu.

Termin tego ultimatum upłynął wczoraj. Na ultimatum Radlicz nie dał odpowiedzi, oświadczył jedynie wobec dziennikarzy, że stawianie ultimatywnych żądań jest naruszeniem paktu zawartego między dwoma stronnictwami koalicyjnymi.

O g. 20 przyjął król na audjencji bratanek Radlicza Pawła.

BIAŁOGÓRÓD 15 bm. (PAT.). Dziś w południe król podpisał dymisję gabinetu Uzunowicza, akceptując równocześnie jego rekonstrukcję. Stefan Radlicz opuszcza gabinet, zaś teka oświaty, którą on piastował, przechodzi na Trybunowicza. Wychodzą z gabinetu również Paweł Radicz i Krajac, którzy zostają zastąpieni na razie przez pozostałych w rządzie dwóch stronników Radlicza. Członkowie nowego rządu złożą przysięgę i objeżdżą swe obowiązki. Program polityki porozumienia serbsko-chorwackiego pozostaje bez zmiany.

Giełda lwowska:

Lwów, 16. kwietnia.

Kurs dolara na giełdzie nieoficjalnej był wczoraj chwiejny i przy tendencji niejednorodnej wahał się między 9'20—9'35 zł.

Na giełdzie walutowo-dewizowej do żadnej transakcji w złotych nie doszło.

Kurs „maksymalny” bankowy wynosił zł. 8'99 do 9'03 1/2 i był kursem nierealnym.

Bank Polaki płać za dolary efektywe zł. 8'80, za czek 8'85 zł.

Na giełdzie akcyjnej obroty średnie. Notowania: Bank Hipoteczny 40 i 41 gr., Browary 9'50 zł., Chodorów 60 00, 59'75, 59'50 i 59'25, Cegielski 4'00 zł., Oikos 60 gr., Parowozy 17 gr., Polska Nafta 15 gr.

Z niekotowanych: Gazociągi 20 gr., Pożyczka konwersyjna 34 i 35 gr.

Na dzisiejszej porannej giełdzie nieoficjalnej żądano za dolara 9'36 zł.

URUCHOMIENIE CEGIELNI.

WARSZAWA. (AW). Większe i mniejsze cegielnie, znajdujące się na terenie wojew. łódzkiego nieczynne od dłuższego czasu, podjęły onegdaj prace, zatrudniając kilkadziesiąt bezrobotnych.

Już czas najwyższy...

Ująć władzę w silne ręce!

Plan finansowy socjalistów. — Nowa koncepcja.

(Telefoniem od naszego korespondenta).

Warszawa. (z) Sejm interesował się wczoraj żywo tem co działo się na mieście. Rozgrywane się na ulicach wypadki dały politykom obu kierunków asumpt do uwag, że czas już najwyższy, aby ująć władzę w silne ręce i nie dopuścić do wytwarzania się dalszego chaosu. Szczególnie wyrażano obawy co do pierwszego maja, lecz są one może dość p'onne, gdyż niewątpliwie rząd obecny uczyni wszystko, co należy, aby bezwzględnie stłumić wszelkie zakusy wywrotowe.

Główna uwaga sfer politycznych skupiała się na konferencjach, prowadzonych przez przewodniczącego komisji budżetowej, posła Głabińskiego, z przedstawicielami stronnictwa. Plan finansowy socjalistów przeszedł już podobno przez wszystkie instancje partyjne, tak, że P. P. S. może go przedstawić oficjalnie. Prezes klubu P. P. S., poseł Marek, zakomunikował w związku z tym planem szereg postulatów w formie ostatecznego programu swego stronnictwa, zaznaczając, że gdyby in-

ne stronnictwa koalicyjne nie zgodziły się na ten program, wówczas P. P. S. nie mogłoby brać dalszej współodpowiedzialności za rząd gabinetu koalicyjnego i musiałoby wystąpić z koalicji.

Ostro również postawiła się Ch. D., uchwalać dążyć do bezwzględnego, a zupełnego wyjaśnienia sytuacji w łonie koalicji, a przede wszystkim do zrównoważenia budżetu i wytknięcia zdecydowanego programu działalności rządu na najbliższą przyszłość. Uchwalono przytem nie wchodzić w żadne kompromisy, któreby mogły przewlec podjęcie zdecydowanych kroków na polu sanacji skarbowej i wewnętrznej. — W szczególności odrzucono bezwzględnie wszelkie projekty, prowadzące do inflacji w jakiegokolwiek formie.

Z powyższego wynika, że programy PPS. i Ch. D. opierają się biegunowo krańcowych przeciwieństwach i sytuacja wyjaśni się dopiero na dzisiejszym zebraniu przedstawicieli pięciu ugrupowań koalicyjnych. —

Fantastyczne pogłoski. Marszałek Piłsudski i Dmowski członkami dyktatu w Polsce!?

(Telefem od naszego korespondenta.)

WARSZAWA. (z) Lansowane w ostatnich dniach fantastyczne pogłoski o mającym się jakoby utworzyć dyrektoracie w Polsce mają swe źródło w pismach żydowskich. Podają mianowicie wiadomości tego rodzaju „Hant” z 14-go i „Der Moment” z 15-go bm. w formie jednak niebudzącej najmniejszego zaufania. Według tych wiadomości wysuwa się w tych kombinacjach dyrektor akcji na pierwszy plan osoba Romana Dmowskiego. Dla obeznanych jednak choćby trochę tylko z nastrojami po-

litycznymi jest co najmniej mało prawdopodobnem, aby Dmowski zdecydował się pójść na współpracę z marszałkiem Piłsudskim. Faktem jest, że w ZLN. jest obecnie jeden jedyny polityk, który dla ratowania koalicji idzie jeszcze na taką koncepcję. Jest nim minister oświaty St. Grabski, który stracił już resztę towarzyszy w tym klubie, jeżeli chodzi o forsowanie takiego projektu, jaki podają wymienione wyżej pisma żydowskie.

KONGRES INWALIDÓW.

WARSZAWA. (AW). Związek inwalidów wojennych zwołał na dzień 30 bm. ogólnopolski kongres inwalidów w Warszawie. Kongres ma zaprotestować ostro przeciwko obcięciu rent inwalidzich inwalidom od 45 proc. niezdolności do pracy. Inwalidzi tej kategorii mają być zupełnie pozbawieni zasiłków, oraz przeciwko zredukowaniu o 25 proc. rent inwalidów z b. armii zaborczych.

Obywatelski gest Brianda.

Dobrowolna kontrybucja ministrów, senatorów i posłów francuskich.

(b) Premier francuski Briand złożył w ministerstwie finansów kwotę 10.000 franków ze swojej pensji na rzecz skarbu francuskiego, jako „kontrybucję dobrowolną”.

Za przykładem premiera poszli wszyscy inni ministrowie, senatorowie i deputowani francuscy. Każdy z ministrów złożył 5.000 franków, podsekretarze stanu, pobierający niższą pensję, złożyli po 1.000 franków.

Na zebraniu Senatu i Izby deputowanych uchwalono pójść za przykładem Brianda. Wszyscy senatorowie i deputowani oświadczyli gotowość złożenia po 10.000 franków na rzecz skarbu francuskiego.

NADEŚLANIE.

Praga

Samochody osobowe-cieżarowe

modele 1926

18337

Lwów, ul. Jagiellońska 7. Telefon 305.

Dzielna kobieła.

PRZYJĘŁA BANDYTÓW Z SIEKIERĄ
W RĘCE.

(c). Na dom Agnieszki Turek, mieszkającej w Lgocie Wielkiej, w powiecie miechowskim, napadli onegdaj w nocy dwaj uzbrowieni bandyci. W mieszkaniu zastali Teresę Sygulinę, sublokatorkę, która na widok bandytów chwyciła siekiere i powaliła ich ciepło:

Chodźcie bestje, to się z wami zaraz
ciepło rozprawie!

Siekiera była ostra i błyszcząca, to też

przekonała bandytów. Cofnęli się więc i z za płotu strzelili, trafiając dzielną kobietę w pierś. Policja powiatowa rozsunęła sieci w poszukiwaniu bandytów.

Kronika bieżąca.

17
KWIEŹNIA

SOBOTA

rym. kat. Rudolfa,
gr. kat. Josyfa pr.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI

Piątek 16. bm. „Cyganeria”. Gość. wyst. Stanisław Korwin-Szymanowski.

Sobota 17. bm. o 3 pop. „Wieczór Trzech Króli”. Przedstawienie dla młodzieży szkolnej. Gość. występ Solskiego.

Sobota 17. bm. o godz. 7.30 wiecz. „Car Paweł I”. Gość. występ Ludwika Solskiego.

Niedziela 18. bm. o 3 pop. „Serce Matki” albo „Przygody Tomcia Palucha”. Ceny niższe popołudniowe.

Niedziela 18. bm. o 7.30 wiecz. „Madame Butterfly”. Gość. występ Stanisław Korwin-Szymanowski.

TEATR NOWOŚCI.

Piątek 16. bm. „Odrodzenie”.

Sobota 17. bm. o 3.30 pop. „Czarne Różę”.

Ceny niższe popołudniowe.

Sobota 17. bm. o 7.30 wiecz. „Orłów”.

Niedziela 18. bm. o 3.30 pop. „Marjetta”.

Ceny niższe popołudniowe.

Niedziela 18. bm. o 7.30 wiecz. „Odro-

dzenie”.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO.

Piątek: Polityka i miłość. Gość. występ Ludw. Solskiego i Ordon-Sosnowskiej. Przedstawienie przedostatnie. Ceny niższe.

KINOTEATRY:

Apollo: Pan dyktator — to ja! i Psia dola.
Fatamorgana: Bestie toru wyścigowego, Porwana przez małpy i Za kulami filmu.

Kopernik: Niewolnicy miłości.

Lew: Grzeszna miłość.

Marysielka: Z miłości... kokota.

Palace: Grant się nie przejmować.

„WIECZÓR TRZECH KRÓLI”, wspaniała komedia Wiliama Szekspira, z gościnnym występem mistrza Ludwika Solskiego, w jego niezrównanej kreacji Chudogęby, ukaże się po raz ostatni i tylko raz jeden w Teatrze Wielkim, na popołudniowe przedstawienie dla młodzieży szkolnej. W dniu jutrzejszym, o godz. 3-ciej popoł. Ze względu na niezwykle popyt na bilety pożądane jest wcześniejsze nabywanie w Kasach Teatru Wielkiego.

„TO BYŁ TYLKO SEN”. Teatr Mały przygotowuje na najbliższe dni doskonałą komedię wiedeńskiego pisarza Lothara Schidta, która w triumfie obiegła szereg największych scen. Akcja dzieje się w centrum Wiednia i uroczej okolicy podwiedeńskiej i obfituje w szereg niezmiernie zabawnych a świetnie napisanych scen.

NIEODWOŁALNIE OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA „POLITYKI I MIŁOŚCI”. W piątek przedostatnie przedstawienie głosnej sztuki Raczkowskiego z Ordon-Sosnowską i Solskim przy cenach ogólnie dla wszystkich niższych. W niedzielę ostatnie przedstawienie, na którym już Solski pożegna się ze stałymi bywalcami Teatru Małego.

ODZNACZENIE. W poniedziałek 12 go kwietnia, przed wyjazdem od Pragi, poseł pełnomocny Czechosłowacji, p. Flieger, udekorował krzyżem oficerskim „Białego Lwa” dra Jana Frylinga, kierownika referatu Europy Środkowej i Bałkanów MSZ. w Warszawie. Odznaczony jest synem seniora dziennikarzy lwowskich, wiceprezesa Syndykatu dziennikarzy polskich we Lwowie, red. Zygmunta Frylinga.

ZWIĄZEK POLSKICH TOWARZYSTW NAUKOWYCH zawiadamia, że w sobotę 17. kwietnia br. o godz. 18-tej odbędzie się w sali Korniaków Domu Królewskiego (Rynek 6) Zwyczajne Walne Zgromadzenie. W razie braku kompletu odbędzie się drugie Walne Zgromadzenie w tym samym lokalu o godzinie 19-tej.

ZARZĄD KOŁA ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW UMYŚLOWYCH PRZEMYSŁU NAFTOWEGO we Lwowie ul. Sienkiewicza 6. Pasaż Mikolascha, wypłaca zasiłki bezrobotnym członkom za pisemnym zgłoszeniem się, które należy- cie umotywowane należy przesłać pod adresem Związku.

Z POLSKIEGO TOWARZYSTWA EKONOMICZNEGO. W sobotę dnia 17. bm. o godz. 6-tej wieczorem w sali giełdy (gmach Izby handlowej i przemysłowej) odbędzie się pogadanka na temat aktualnych zagadnień gospodarczych. Wstęp wolny dla członków Towarzystwa Ekonomicznego, Politechnicznego, Prawniczego i Związku Adwokatów Polskich.

KONCERT SYMFONICZNY ORKIESTRY 19 PP. OL. W OGNISKU OFICERÓW pod kierownictwem kapelmistrza Adama Osady odbędzie się w sobotę dnia 17. kwietnia br. o godz. 8 wieczorem. W programie koncertu odegranie utworów: polonez Prasy, Mozarta — Wesele Figara, uwertura, Suppe — balet z op. „Pensjonat” — Fetrasa — Fantazja o Chopinie. Dwozaka — Humorska, Griega — Peer Gynt, suita I. Poranek, Taniec w grocie króla gór. Po koncercie dancing. Obowiązkowy grój wizytowy. Zaproszenia wydaje kancelaria Ogniska Oficerów w godzinach wieczornych.

(c) WYBORY DO ZARZĄDU CH. D. we Lwowie, przeprowadzone na wczorajszym walnym zgromadzeniu, dały wynik następujący: Prezes p. nadr. Hilezer, zastępcy pp. dr. Danielski, Jastrzębski i dr. Majewski, sekretarze pp. St. Dobrzański i prof. Mielnicki, skarbnicy pp. Leśniakowski i Liebhart. W skład zarządu weszli ponadto pp. ks. Sadowski, r. Planeta, Kupezyński, dr. Pelyniak-Sanecki, ks. Mytkowicz, Pleuss, Tokarski, Huńka i Gogol.

RZECZY ZGUBIONE DO ODEBRANIA. Magistrat miasta Lwowa poaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że ekspozytura policyjna śledząca we Lwowie doniosła o znalezieniu w różnych punktach miasta: torebek, portfeli, kluczy, zegarka srebrnego, torby do podróży, łańcucha, cwikiera z futerałem, łańcuszka z medalikami, kosza z jajami, kosza z bułkami oraz dokumentów osobistych, opiewających na nazwiska: Jaremczuk Michał, Stensing Sophie, Moledowna Maria, Patroński Andrzej. W celu wykazania prawa własności, ewentualnie odebrania tych przedmiotów zechcą zainteresowani zgłosić się w departamencie I. magistratu m. Lwowa w godz. urzędowych w przeciągu 14 dni.

ODCZYT. Staraniem Koła studentek wyższych uczelni Lwowa odbędzie się w sobotę dnia 17 bm. w sali in. Kopernika w nowym gmachu uniwersytetu Jana Kazim. o g. 7 wiecz., odczyt p. Marii Frenkelówny, kierowniczkii gimn. żeńskiej, pt. „Po drodze do szczęścia”. Prelegentka poruszy aktualne dzisiaj zagadnienie walki ze zmęczeniem i apatią, jako niebezpiecznymi pogody ducha i radości życia.

TOWARZYSTWO LEKARSKIE. Posiedzenie odbędzie się w piątek dnia 16. bm. o godz. 6-tej wiecz. Porządek dzienny: 1) Prof. polif. Otto Nadolski „Z wycieczki po zdrojowiskach zagranicznych” (z pokazami świetlnymi); 2) Doc. Dr. Antoni Sabutowski: — „Uzdrowiska polskie wobec postulatów nowoczesnej fizykoterapii”.

STARANIEM POLSKIEGO TOWARZYSTWA KRAJOZNAWCZEGO odbędzie się dziś, w piątek, o godz. 6 wiecz. w sali Instytutu Technologicznego, ul. Bourlarda 5, odczyt dra Marijana Koczwały, pt. „Osobliwości flory polskiej”.

LWOWSKIE KOŁO STOW. CHRZ. NAROD. NAUCZ. SZK. POWSZ. zawiadamia PT. członków, że w tym roku święconego nie urządzi.

(!!) **SEKCJA CZWARTA RADY MIEJSKIEJ** odbyła posiedzenie we wtorek dnia 13 bm. wieczorem pod przewodnictwem r. m. radcy Włodzimierskiego. Przyjęto do wiadomości pismo Stowarzyszenia gospodnio-restauracyjnego w sprawie koncesji na podawanie potraw, herbaty i piwa w sklepach z wędlinami, w cukierniach itp., poczem przychyliło się do próśb: Stolza Zygmunta o koncesję na drugą dorożkę 2-konną, — Segalla Izaka o koncesję na dorożkę automobilową, — Schwellera Mojżesza o koncesję na osobiste wykonywanie hotelarstwa pod l. 12 przy ul. Rzeźnickiej pod godłem „Hotel tyrolski”, — Lang Józefa o zezwolenie na przeniesienie zarobkowości gościnno-restauracyjnej z domu pod l. 5 przy ul. Wąlowej i wykonywanie jej przez dzierżawcę Markusa Frostiga, — Pordeasa Ojzasa o koncesję na traktiernię w lokalu pod l. 1 ul. Wulka, — Anieli Przednowek o zezwolenie na dalsze wykonywanie zarobkowości zast. przez czas dwowieściwa na koncesję zmarłego męża w dot. czasowym lokalu pod l. 5 przy pl. Bileczewskiego przez dzierżawcę Józefa Przednowka, — Austera Józefa o koncesję na podawanie kawy i herbaty na straganie przy ul. Unji Brzeskiej i Laur recte Brand Sabiny o zezwolenie na wykonywanie zarobkowości restauracyjnej przez zastępcę przem. Manesa Grunda.

(!!) **SEKCJA PIATA (organizacyjna) Rady m.** obradowała dnia 13 bm. wieczorem pod przewodnictwem r. m. dr. Jakóba Diamanda. Sekcja uchwaliła: udzielić wojewódzkiemu komitetowi polskiej młodzieży akademickiej we Lwowie subwencję na r. 1926 w kwocie 6000 zł, na rzecz lwowskiej samopomocy akademickiej; — udzielić czytelnii TSL w Zimnej Wodzie subwencję na budowę domu ludowego w kwocie 500 zł, i udzielić komitetowi budowy kaplicy Orłat we Lwowie subwencję w kwocie 3000 zł.

KURS KROJU I SZYCIA DAMSKIEGO. Izba handlowa i przemysłowa rozpoczyna 19. kwietnia br. trzymiesięczny kurs kroju i szycia damskiego. Wpisy i bliźsze informacje w Oddziale techniczno-przemysłowym Izby ul. Bourlarda 5, II p., od godz. 9—2.

BAGNO ZAMIAST CHODNIKA NA UL. ZRODLANEJ. Dochodzi nas skarga mieszkańców ul. Źródlanej na brak chodnika na przestrzeni między domami pod Nr. 2 a 10. Ludzie brną w głębokiem bagnie, a nadmienić należy, że ta strona chodnika odbywa się bardzo ożywiony ruch przechodniów, zdążających w kierunku miasta. Mieszkańcy apelują po raz drugi do magistratu lwowskiego o zajęcie się tą sprawą, bardzo konieczną i niecierpiącą zwłoki, zwłaszcza, że koszt naprawy bruku nie jest wielki. Jeśli magistrat niema funduszy na wykonanie tych robót, to mieszkańcy oświadczają gotowość pokrycia z własnej kieszki kosztów zrobienia nareszcie po tylu latach chodnika.

(d) **DWA NAGLE ZGONY.** Antoni Hedwig, liczący lat 57, znany wiolonczelista, członek orkiestry teatrów miejskich, wróciwszy z przedstawienia do domu przy pl. Bernardyńskim, w czasie rozbierania się nagle zmarł. Lekarz miejski dr. Litwino-

wiecz, stwierdził, że śmierć nastąpiła wskutek udaru serca. Taką samą śmierć stwierdził lekarz miejski dr. Kiełanowski u nagle zmarłego Józefa Strzeleckiego, właściciela introligatorni przy ul. Sykstuskiej l. 8. Sp. Strzelecki liczył lat 63, a przed 40 laty był jednym z energicznych organizatorów partii socjalistycznej we Lwowie.

(d) **PÓLBUCIKI Z UL. KRAKOWSKIEJ.** Służąca Rozalja Sz. onegdaj weszła do sklepu galanterijnego przy ul. Krakowskiej l. 23 pod firmą Racheli Schorr, celem kupna półbucików. Gdy odpowiednich dla niej nie było i chciała odejść. Znana natargowością tamtejszych sprzedawców została w sklepie zatrzymana i ostatecznie zgodziła się wziąć parę półbucików za kwotę 27 zł. 30 gr. z tem, że jeśli nie będą dobre, przyniesie z powrotem. W domu Sz. stwierdziła, że dostała towar lichy. Półbuciki nie są do noszenia z powodu dużych wewnętrznych pozagimanych gwóźdź, to też następnego dnia przyniosła je z powrotem do sklepu Schorowej. Ale tam jej pieniędzy nie zwrócono, ani też towaru nie wymieniano na lepszy, a nadto personal w arogancki sposób usiłował pokrzywdzoną pozbyć się ze sklepu. Tak więc dzięki nieuczciwości kupieckiej firmy Schorowej biedna służąca została skrzywdzona, gdyż trudno jej prowadzić z tą firmą kosztowny proces cywilny. Fakt ten powinien być przestroga dla tych, którzy mają zamiar zaopatrzyć się w „galanterię” pani Schorowej.

TARGI POZNAŃSKIE oddały reprezentację P. P. „Orbis”. Zgłoszenia eksponentów i zamówienia ogłoszeń w przewodniku przyjmie oddział, ul. Jagiellońska 20, Tel. 8-11. Legitymacje uprawniające do 67% zniżki kolej. sprzedają wszystkie oddziały. 1015.

(d) **SKÓRA TEJEMNICZEGO POCHODZENIA.** W rzeczywistości przy ul. Nowej Rzeźni 45, mieści się magazyn skór firmy „Suslak i Ska”. Wczoraj tam przyszedł nieznaną osobnik i zaofiarował na sprzedaż dwie skóry cielęce. Zapytany o źródło pochodzenia tychże, nie dał on żadnej odpowiedzi, lecz zbiegł, pozostawiając skórę w sklepie.

(d) **KRADZIEŻ KIESZONKOWA.** Roman Korzełak, zam. w Wolkowie, obok Lwowa, kupował wczoraj grzebyk na straganie przy pl. Rzeźni. W czasie tym jakiś kieszonkowiec skradł mu pieniądze z kieszeni marynarki.

(d) **PODRZUCONE DZIECKO.** Na stokach Wysokiego Zamku znaleziono wczoraj porzucone trzynieścienne dziecko płci żeńskiej. Matkę tego dziecka policja odszukała i aresztowała. Jest nią Anastazja Fil, licząca lat 19, bez stałego zamieszkania.

L. M. 36930-926-1

Obwieszczenie.

Magistrat miasta Lwowa podaje niniejszem do wiadomości, że w myśl reskryptu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 16. stycznia 1926, Nro S. F. 202-926, wydanego zgodnie z reskryptem Ministerstwa Skarbu z dnia 7. stycznia 1926 L. D. O. P. 0917-V — przystępuje Gmina miasta Lwowa z dniem 26 kwietnia 1926 do wypłaty kuponów za II. półrocze 1925 od obligacji Gminy miasta Lwowa z roku 1896, 1900 i 1911, ulegających przerwaniu po myśli rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27. grudnia 1924 Dz. U. Rz. Nr. 115. — Wypłata kuponów nastąpi jedynie od obligacji zarejestrowanych na mocy rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 20 lipca 1935 Dz. U. Rz. Nr. 75 — uznanych przy rejestracji za własność polską oraz od tych obligacji, uznanych za własność obywateli obcych, które nie podpadają pod postanowienie § 43. ust. 1, 2 i 3 — rozporządzenia z dnia 14 maja 1924 Dz. U. Rz. Nr. 30 ex 1925.

Wartość kuponu w wysokości 40% w stosunku rocznym oblicza się z godnie z postanowieniem §§ 2 i 3 rozporz. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27. g. g. 1924 Dz. U. Rz. Nro 115. W celu podjęcia przypadających do wypłaty kwot za kupny winny strony zgłaszać się począwszy od 26. kwietnia 1926 w głównej kasie miejskiej i przedłożyć dotyczące obligacje wraz z zestawieniem sumy kapitału nominalnej wartości i ilości sztuk obligacji, o ile przekada się ponad 10 sztuk obligacji.

Magistrat król. stol. miasta Lwowa

We Lwowie, dnia 6. kwietnia 1926.

18366

J. NEUMANN, m. p.

(c) **MIESZKAŃCY UL. KULPARKOWSKIEJ** zwrócili się do prezydium miasta z prośbą o uporządkowanie tej ulicy. Istotnie, panują tam stosunki, urągające najprymitywniejszym zasadom nie tylko porządku i czystości, ale wprost higieny. Nie należy też wątpić, że uzasadnione żądanie mieszkańców ul. Kulparkowskiej będzie uwzględnione.

„Radio Polskie”.

Centralna stacja w Warszawie dla audycji **radjotelefonicznych**, weszła już na teren międzynarodowy „w oceanie eteru”.

Programy „Polskiego Radjo” oblatują cały świat kulturalny i Polska nie będzie jak dotychczas, tylko niemą słuchaczką tych wszystkich produkcji, które na falach elektrycznych płyną z setek central „radio” Europy wokół kuli ziemskiej.

Jeśli jak zamierza centrala warszawska zostanie urządzona stacja **przekaznikowa** we Lwowie, to audycje będzie można słyszeć przy pomocy taniego prostego aparatu „detektorowego” i to będzie początkiem rozpowszechnienia tego „cudu techniki” i popularyzacji we wszystkich dziedzinach gospodarczych w dziedzinie wiedzy i sztuki i literatury.

W niedzielę, dnia 18 bm. następuje oficjalna inauguracja „Polskiego Radjo” i posiadacze lampkowych aparatów usłyszą wspaniały program, na który składają się produkcje muzyczne i wokalne, deklamacje i niezwykle interesujące dwie **prezentacje dla zagranicy**, a to Prezydenta Ministrów Skrzynskiego i ministra oświaty Si. Grabskiego.

Technicznym kierownikiem Polskiego Radjo jest lwowianin inż. Władysław Heller (syn zasłużonego dyrektora teatrów).

Rozpowszechnienie i użytkowanie „Radjo” jest dziś sprawą **kultury**, albowiem ludność ma możność brania udziału w życiu literackim, artystycznym, naukowym, centralnych środowisk, ma możność kształcenia się i rozjaśniania horyzontu umysłowego. Jest to również sprawa pierwszorzędного znaczenia dla młodzieży, a przykład dają nam kraje zachodnie.

Dla rozwoju techniki ruchu przemysłowego szybkiego komunikowania ważnych zdarzeń i potrzebnych wiadomości w życiu codziennym, stało się „radjo” wprost niezbędne.

Czas, by i w Polsce rozkwitło poznanie i z „żywym” trzeba naprzód iść!

E. L.

Jakie wyniki dał „Tydzień akademika”?

(c) W dniach od 4 do 11 listopada 1925 r. urządził Wojewódzki Komitet pomocy polskiej młodzieży akademickiej we Lwowie „Tydzień akademika” na terenie Województwa lwowskiego. Niestety, loteria fantowa, na której powodzeniu głównie opierał się sukces tej imprezy, w części z-wiodła, gdyż na ogólną liczbę losów 135.000, przeznaczonych do rozsprzedaży, zostało sprzedanych tylko 57.000. To niepowodzenie loterii fantowej sprawiło, iż Wojewódzki Komitet Pomocy P. M. A. we Lwowie musiał cdesłać do Warszawy 17 pak niewylosowanych fantów.

Po ostatecznym ukończeniu rachunku i zlikwidowaniu spraw, związanych z IV. „Tygodniem Akademika”, prezydium Komitetu podaje do publicznej wiadomości, że ogółem zebrano z tej imprezy 50.914 zł. 40 gr., a czysty dochód wynosi 37.493 zł.

Co świniarz ze Lwowa pokazał w wagonie służbie kolejowej.

Oryginalne intermezzo podczas rewizji biletów.

O oryginalnym zajściu kolejowym doniosły organy kontrolne tutejszej dyrekcji: Onegdaj między Zapytówem i Sapieżanką w pociągu linii Podzamcze-Radziechów przyłapano pewnego pasażera z niedostatecznym biletem, co pociąga za sobą ściągnięcie grzywny 5 zł. Przeprowadzono rewizję w całym pociągu i stwierdzono, że większą część podróży popelniała to samo nadużycie, a byli to przeważnie handlarze nierogacizny, którzy jeżdżą na targ do Radziechowa.

Przy ponownej rewizji biletów jeden z podróży udawał śpiącego. Gdy konduktor próbował go „rozbudzić”, miły pasażer począł go kopać nogą. Wreszele ściągnięty z ławki wstał, a mierząc złowrogim wzrokiem rewizora Józefa Kubika, zamiast okazywać bilet, zaczął okazywać „zgoła” co innego, w szybkim tempie zrzucając z siebie poszczególne części garderoby aż do... pasa. Wobec tego interwencję przerwano i dopiero na stacji w Chołojowie wezwano dyżurnego urzędnika ruchu. Gdy ten wszedł do przedziału, ów pasażer szybko zdekompletował do reszty swój strój i wdzięcznym ruchem, przegiąwszy się, ukazał zdumionym oczom organów kolejowych naprzód odwrot-

na, potem przednią stronę swego medalu.

Współpasazerowie przyjęli tę demonstrację z aplauzem, wobec czego kolejarze musieli się wycofać. W Radziechowie dyżurny ruchu obawiał się interwenjować w obawie przed dobrze znanym temperamentem bydłobójców, którzy zajmowali ów przedział. Tak więc — rzecz niesłychana — bo wesoły podróży, który zrobił publiczne podniesienie swej prywatnej kurtyny, okazując rzeczy, obrażające moralność publiczną — najspokojniej udał się do Radziechowa.

Dopiero na jarmarku w Radziechowie nazajutrz policja stwierdziła, że jest to niejaki Jan Marian Skrzyszewski ze Lwowa, handlarz nierogacizny.

Dyrekcja zrobiła w powyższej sprawie doniesienie karne do Prokuratury.

Dodać należy, że odcinek Lwów—Stojanów ma już swoją sławę co do trudności rewizji biletów. Zuchwałe i rozpasane jednostki w rodzaju wyżej wspomnianych (przeważnie handlarze bydła) wprost terroryzują personal kolejowy. Należałoby wydać ostre zarządzenia celem poskromienia tych elementów.

63 gr. Suma ta, zużyta na subwencje dla kuchni akademickich, na budowę domów, na opiekę zdrowotną (Dom Zdrowia w Zakopanem) i t. p. przyczyniła się w znacznym stopniu do użycia doli kilku tysięcy akademików, przygotowujących się wśród nadzwyczaj ciężkich warunków do przyszłej roli pracowników Rzeczypospolitej.

Przy sposobności składania powyższego sprawozdania, Prezydium W. K. P. we Lwowie składa w imieniu całej rzeszy studentów wyższych uczelni Lwowa najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim władzom, osobom i instytucjom, oraz całemu Społeczeństwu polskiemu i Małopolski wschodniej, które w jakikolwiek sposób przyczyniły się do wydatnego sukcesu IV. Tygodnia Akademika.

Dla głodnych i bezrobotnych.

(11) W środę dnia 14. bm. popołudniu odbył lwowski Komitet obywatelski pomocy głodnym i bezrobotnym swe tygodniowe posiedzenie. Na wstępie przewodniczący dr. Poratyński podniósł z uznaniem, że wojskowość przystąpiła do akcji pomocy i bierze w niej udział czynny.

Sprawozdanie w imieniu Zjednoczenia Polskich Chrześcijańskich Towarzystw Kobiecych we Lwowie (ul. Ossolińskich 11) z działalności kuchni u SS. Albertynek złożyła p. Wanda Kłosowska. Kuchnia ta wydała do dnia 13. bm. 870 legitymacji. Objadów wydawano dziennie 450 do 476, razem zaś od dnia 1. marca wydano 14.358 objadów.

Działalność kuchni na Strzelnicy przedstawiała p. prezydentowa Kazimiera Neumannowa. Wydano dotąd około 18 tysięcy objadów. Frekwencja stale się zwiększa. Na miesiąc kwiecień wydano legitymacji dla 300 osób, opiekujących na 480 objadów dziennie. Obiad w dalszym ciągu składa się z dwóch dań (w tem 5 razy tygodniowo mięso). Do menażek wydaje się około 250 objadów. Ofiarność pp. rzeźników i masarzy wielka. Niestrudzona działalność pań: Dąbrowskiej, Justowej, Romanowskiej i Stankiewiczowej, które mięso zbierają. Przychód gotówkowy wyniósł 1667 zł. 90 gr., rozchód 1491 zł. 57 gr.; pozostałość kasowa wynosi więc 176 zł. 33 gr.

W dalszym ciągu p. Marja Bartłowa zdała sprawę z działalności Komitetu Obywatelskiego Polek za czas od 9. lutego do 15. kwietnia br. Komitet przydziela dzieciom bezrobotnych objady, mleko i odzież. Ilość zgłoszonych objadów wynosiła: a) w domach prywatnych 99, b) w koszarach garnizonowych 115, c) w ochronce im. Piłsudskiego 6. Ilość rodzin, korzystających ze świadczeń Komitetu wynosi 337, zaś ilość dzieci, korzystających z objadów wynosi 348 a korzystających z objadów w domach prywatnych 99. Ilość legitymacji wydanych: 1) do kuchni Tow. św. Wincentego a Paulo wynosi 121, 2) do kuchni dla inteligencji 10, 3) do kuchni Pań PPS. przy ul. Żółkiewskiej 6. Ilość przydzielonych objadów w koszarach Garnizonu lwowskiego wynosi 100, w Ochronce im. Piłsudskiego 6, a w kuchni kolejowej 6. Razem liczba przydzielonych objadów w ciągu okresu sprawozdawczego wynosi 180.000. Wydano 42 rodzinom bonu na mleko a ilość przydzielonego mleka wynosi 1316, nadto wydano 200 kg. suchego prowiantu. Obdzielono odzieży 134 dzieci, zapisano i skontrolowano do obdzielenia 202 dzieci. Rozdano nowych bucików 19 par, zaś bucików podarowanych dla dzieci 20 par, nadto rozdzielono dzieciom 231 części różnej odzieży. Dochody gotówkowe Komitetu wspomnianego wynosiły 2650 zł., rozchody zaś 2544 zł. 19 gr., przeto pozostałość kasowa wynosi 105 zł. 90 gr. Sprawozdawczyni zakończyła swe sprawozdanie prośbą o udzielenie subwencji w kwocie 500 zł.

P. Smulikowska omawiała działalność kuchni pań PPS. przy ul. Żółkiewskiej. Kuchnia wydaje dziennie 220 objadów bezrobotnym, ale takim, którzy nie pobierają zasiłku. Z powodu braku funduszy prosi o subwencję w wysokości 500 zł.

Dr. Zygmunt Danielski imieniem Ligi katolickiej parafialnej przy kościele OO. Bernardynów we Lwowie zdał sprawę z działalności herbaciarni pod l. 10 przy pl. Halickim za czas od 1. marca do 14. kwietnia br. Przeciętna frekwencja dzienna wynosi 650 osób; herbat wydaje się z chlebem lub bułką przeciętnie 675 porcji, chlebowych wychodzi dziennie przeciętnie 50 do 56 bochenków, zaś bułek dla dzieci 100. Liczba wydanych do 14. bm. legitymacji wynosi 1310. — Ogółem wydano gotówką 1160 zł., dochody gotówkowe wynosiły tylko 713 zł. 85 gr., przeto niedobór wynosi 447 zł. 85 gr. Liczba zgłaszających się zwiększyła się od po-

czątku bieżącego miesiąca; przyjmuje się tylko dzieci, kaleki, inw. starców i wyjątkowo wynędzniałych. Godziny rozdawnictwa są od 7 do 9.30 rano i od 4 do 6 popołudniu.

Z kolei p. Cirinowa zdała sprawę z działalności kuchni w gmachu Polskiego Tow. Gimnastycznego Sokół II, pod l. 32 przy ul. Kętrzyńskiego. W marcu wydano 1054 porcji herbat a od 1—14. kwietnia herbat 2783, razem tedy wydano do 14. bm. herbat 3837. Herbaciarnia nie rozporządza żadną gotówką, dlatego sprawozdawczyni prosi o subwencję.

Rektor Niemezycki zawiadomił komitet, że herbaciarnia pod l. 33 przy ul. Pijarów dotychczas wydała około 8000 porcji, zaś dziennie wydaje przeciętnie 285 herbat.

Sprawę herbaciarni przy ul. Sokola im. Kola Polek przedstawiła p. Emilia Jędrzejowiczowa. Z herbaciarni korzysta około dwięście kilkadziesiąt osób, lecz okazuje się konieczna potrzeba zmiany chleba, który jest nie do użycia.

Kolejno wszyscy sprawozdawcy i wszyscy sprawozdawczynie domagali się zmiany wydawanego chleba i zastąpienia go chlebem białym. Wobec tego uchwalono jednogłośnie odnieść się z ządaniem do MZA, aby dostarczał kuchniom i herbaciarniom na rachunek komitetu chleb biały.

W końcu uchwalono następujące subwencje: 1) herbaciarni przy ul. Pijarów — 200 zł.; 2) herbaciarni przy pl. Halickim — 300 zł.; 3) herbaciarni przy ul. Kętrzyńskiej — 100 zł.; 4) kuchni przy ul. Żółkiewskiej 500 zł.; 5) Komitetowi Obyw. Polek 500 zł i 6) Kołu Polek 200 zł. Razem 1800 zł.

Z sali koncertowej.

Onegdaj odbył się koncert pianisty p. Antoniego Rudnickiego, który studiował dotąd u prof. Petri'ego i Schnabla, znanych pedagogów i sławnej sławy pianistów. Współczesność drugiego koncertu uniemożliwiła mi wysłuchanie całego recitalu p. Rudnickiego. Słyszałem tylko jego część pierwszą, obejmującą utwory Bacha, Busoniego i Schumann'a.

P. Rudnicki złożył dowody poważnego studium, sumiennego przygotowania, a sztuka jego odtworzenia pozwala rokować na przyszłość dobre horoskopy. Trema, wiążąca silnie koncertanta ważyła wiele na szali wrażeń i do niej najprawdopodobniej odnieść trzeba pewne zastrzeżenia, jakie dały się zaobserwować w jego grze. Mam tu na myśli przede wszystkim pewną anemiczność odtwarzanych utworów, która niechybnie zniknie po jakimś czasie, gdy ją swoją młodością zdola p. Rudnicki zdławić. Stanie się wtedy wyraźniejszym i rysunek odtwarzanych utworów, który obecnie, zwłaszcza w „Etydach symfonicznych”, tu i ówdzie był mglisty, znajdzie się i większe opanowanie strony dynamicznej, która, przesubtelizowana przez koncertanta, czyniła np. „Intermezzo” Bachowskie i niektóre z Etyd zanadto bladymi i przesentymentalizowanymi.

Przy dalszej pracy zastrzeżenia powyższe znikną napewno, a gdy koncertant wyzbędzie się największego swego wroga — tremy, to to, co już dzisiaj stanowi o dodatnich wartościach i pięknie jego gry zyska w niedalekiej zapewne przyszłości pełnię plastyki i wyrazu. Prof. Lesław Jaworski.

Kronika sportowa.

LWOWSKIE MISTRZOSTWO.

W najbliższą niedzielę odbędzie się drugi akt walki o zaszczytny tytuł mistrza okręgu. O niem marzą jedynie kluby silniejsze, nie mniejszą jednak wagę mają rozgrywki o mistrzostwo dla klubów słabszych, dla których zwycięstwem jest zdobycie 5-tego miejsca w tabeli, które gwarantuje od przymusnego zejścia do klasy II-giej.

Kto zaś znajduje się na miejscu szóstym zejdzie nieodwołalnie i bezapelacyjnie do klasy II-giej, z której wyostać się na szersze wody nie jest tak łatwo.

Najbliższą niedzielą przyniesie nam znówu trzy walki:

Pogoń gra z Hasiaoneą przed południem na boisku LKS. Pogoni. Należy spodziewać się bardzo zaciekłej i ambitnej walki, nie mniej jednak wynik korzystny dla Pogoni jest prawie pewny. Mogą zająć pewno niespodziewane ewentualności, od których zawodów piłkarskich nigdy uchronić nie można — a które powodują niejednokrotnie tak zwane piłkarskie niespodzianki — mimo tych jednak zastrzeżeń, wynik zawodów jest w 75 procentach przesadzony na korzyść Pogoni.

Popołudniu potykają się Czarni ze Spartą. Forma drużyny Sparty i jej werwa do gry, jaka widzieliśmy w zawodach z Hasiaoneą, każe przypuszczać, że i dla Czarnych będzie ona bardzo twardym orzechem do zgryzienia. Czarni po swym zwycięstwie nad Polonią w Przemyślu dają gwarancję, że zabierają się poważnie do mistrzostwa, nie mając zupełnie zamiaru tracić drogotnych punktów tam, gdzie jest to zbyt cenne.

W Przemyślu Polonią gości Lechia. Lechia ma zawsze wiele szczęścia nad — Sarnem — nie pomoże jej jednak nawet przemyskie szczęście, o ile Rekszyński będzie tak fatalnie usposobiony, jak podczas ostatnich zawodów z Pogonią.

Po drugim akcie zawodów o mistrzostwo, jaki się w niedzielę odbędzie, wszystkie drużyny zaszerogują się odpowiednio od pierwszego aż do ostatniego miejsca.

W. m.

IGRZYSKA VII-MEJ OLIMPIJADY ORAZ DZIEJE OLIMPIZMU W ZARYSIE.

Jest to pierwsza książka w tym kierunku, wydana w języku polskim, w której dr. Stanisław Polakiewicz przechodzi dzieje Igrzysk Olimpijskich. Podając genezę idei olimpijskiej w starożytności i w erze nowożytnej, rozwój jej w Polsce, prace Polskiego Komitetu Igrzysk Olimpijskich, szczegóły Igrzysk paryskich w r. 1924 z uwzględnieniem udziału Polski — staje się ta książka pożytecznym vade-mecum dla każdego, kto zajmuje się sportem w praktyce lub w teorii.

Wydawnictwu Zakładu Narodowego im. Ossolińskich należy się wdzięczność za to, że nie szczędząc kosztów podjęło się wydania książki z tej dziedziny i doprowadziło je do skutku z tym piętnem, z jakim traktuje wszystkie swe publikacje.

Tekst zdobi 275 ilustracji i 36 tabel.

Mownica publiczna.

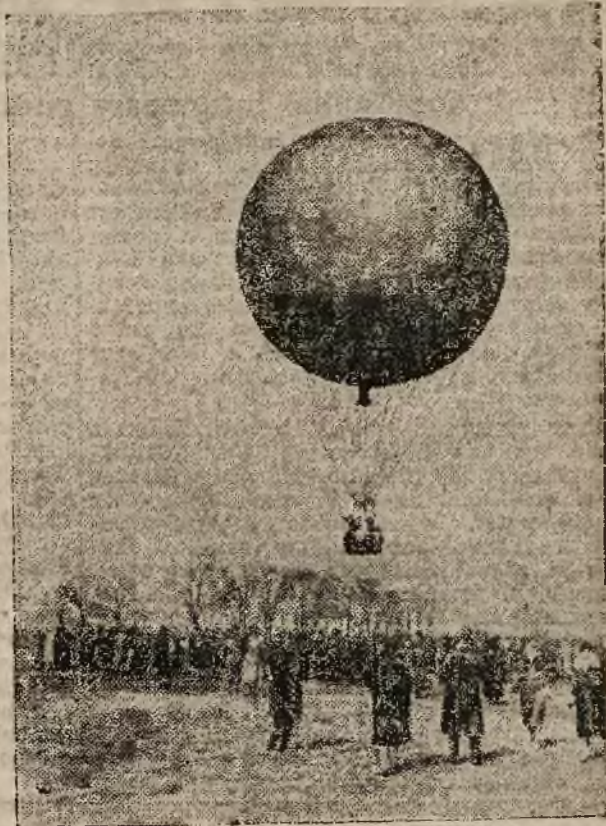
SZANUJMY ZŁOTEGO.

Z nastaniem niepodległości doprawdy jakiś szal ogarnął najrozmaitsze instytucje do prześcigania się w rozrzutności wydatków. Dużo bardzo zapewne mamy do odrobienia po zaborcach i nie wszystkiego można żądać od zbiedzonego rozrzutnością bezmyślną Państwa, z powodu braku wyliczonej linii gospodarczej i wogóle bezplanowości w działaniu... ale z drugiej strony, nie można stawiać codziennie nowych zadań pod adresem obywateli, którzy w dzisiejszych ciężkich warunkach bytowania, nie mogą zaspokoić najpotrzebniejszych codziennych wydatków, nie mówiąc o wyjątkowo złych warunkach bytowania, w czasie np. choroby w rodzinie itp.

Z każdym dniem czytam o nowym projekcie np. odbudowy jakiejś kaplicy, domu ludowego, sokolni, ochronki itd. A co za tem idzie nowa składka. Ale nie w tem zło, tylko w sposobie zbierania tej składki! Taki kursor, który pół roku wędruje po kraju, nie robiąc właściwie nic, musi porządnie zarobić. I, gdy mu się da 50 groszy lub złotego, mówi, że on tylko po dwa złote bierze... To jest coś, co tylko u nas możliwe! Zebracy, powinien wziąć nawet grosz, powinien pamiętać, że kto grosza nie szanuje, nie jest wart absolutnie złotego. I za te dwa złote, ofiarowuje taki jegomość obrazek, lub wilkówkę... To ma być dowodem, że on pobrał dwa złote lub inną jakąś kwotę...

Zeppelin.

Najnowszy balon, który z okazji 25-lecia zakładów Zeppelina ochrzczono nazwą „Hrabia Zeppelin”, odbył pierwszy lot z lotniska w Berlinie.



Echa katastrofy kolejowej.

Chodziło o zamach rabunkowy. — Obława w okolicy Rzezawy.

(c) Sprawa katastrofy kolejowej pod Rzezawą nie przestaje zajmować uwagi władz śledczych, które rozwinęły energiczną akcję w celu ustalenia, czy zamach miał podkład polityczny, czy też był dokonany w zamiarach rabunkowych. Dotychczasowe śledztwo przemawia za drugim domysłem. Równocześnie ze śledztwem władz administracyjnych prowadzą dochodzenia organa kolejowe z Warszawy i Krakowa.

Stwierdzono, że zamachowcy rozkręcili śruby szyn w odległości kilkudziesięciu metrów przed mostkiem kolejowym. Gdyby wykołowanie nastąpiło w tem miejscu, skutki katastrofy byłyby wprost straszne. Na szczęście pociąg przejechał przez mostek po samych progach i dopiero skutek nagłego wstrzymania rozpędu, wykołowanie nastąpiło

w chwili, gdy przedostatni wagon znajdował się na mostku.

Onegdaj organa policyjne przeprowadziły wielką obławę w okolicy Rzezawy, w poszukiwaniu za podejrzanymi osobnikami. Koło godz. 9 rano jeden z posterunkowych zauważył tajemniczego mężczyznę, który na widok policjanta rzucił się do ucieczki. Gdy mimo kilkakrotnego wezwania ze strony posterunkowego do zatrzymania się, osobnik ten dalej biegł, policjant oddał za nim 4 strzały karabinowe, z których jeden ranił go ciężko w kark.

Jak się okazało, rannym jest niejaki Wolek, który ma na sumieniu udział w rabunkach kolejowych, a prawdopodobnie uczestniczył również w rabowaniu podróżnych podczas ostatniej katastrofy kolejowej.

Władze powinny wziąć w opiekę społeczeństwo przed tym nowym, rozpanoszoną, sposobem wyzyskiwania ludności miejskiej. Czy po wsiach i iacy kursorowie chodzą, niech kto inny napisze. Moim zdaniem, demoralizuje się ludność i wyrabia w niej pożądanie do zebrania majątku w tani i łatwy sposób. Ale równocześnie poniża się wartość waluty, tak ciężko zdobytej... a tak szybko spadającej...

Szał składkowy ma w mieście ciąg dalszy. Co zostawa, taka lub inna, to znów tylko po złotemu od osoby. Jak gdyby ten obywatel miał fabrykę złotych u siebie w domu. Nie chcę tu wyliczać, wiele składek w tej chwili we Lwowie i wiele wystaw itp. rozkoszy po złotemu obowiązuje, ale pobeżnie tylko licząc, jest ich dwadzieścia. A przecież są jeszcze, po zatem, inne cele chwilowej koniecznej potrzeby, także o charakterze publicznym. Ale u nas się hasa bezmyślnie na lewo i na prawo, bo taka to już powojenna atmosfera się wyrobiła...

Dobrze pisze znakomity znawca ludu podhalańskiego Władysław Orkan w swo-

ich nieocenionych „Listach ze wsi”. Dawniej ludzie pracowali śpiwając, pachniała ludzimi robotą, buchała wieś a teraz... odrabia się wszystko, jak z musu... Każdy odczuwa „przygniot”, czy to na wsi, czy w mieście. A nie zelży ten przygniot, póki pokolenie to wojenne, które winno pośrednio spełnionej zbrodni, nie wymrze...

To mi też tłómaczy ten wielki najazd, względnie najście, łazików po domach i biniarach za składką najrozmaitszego autoramentu. Ktoś przecież powinien się ująć za wartością złotego u tych próżniaków pierwszej klasy lub ich plądrowanie ukrócić odpowiedniemi zarządzeniami.

Nie od razu Kraków zbudowany... a my i pomniki jeden po drugim stawiamy, i pałace budujemy i okazale, jak gdyby na pokaz tylko, gimnazja..., a w kraju, bieda rośnie z każdym dniem coraz to większa. Bo my niestety musimy być pod każdym względem „pawiem narodów i papuga”.

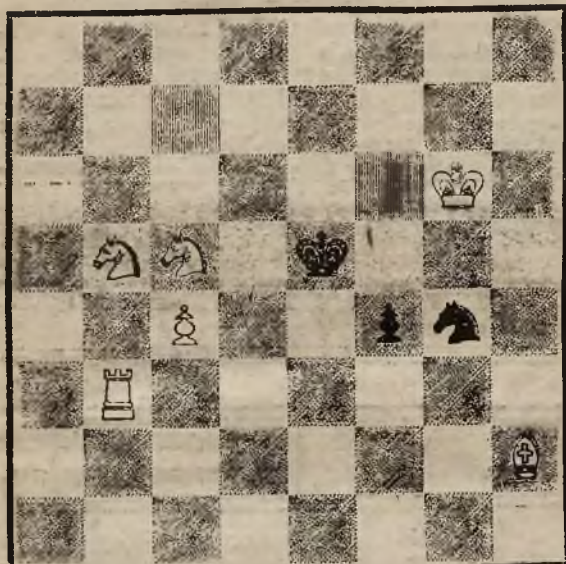
St. Socha.

DZIAŁ SZACHOWY

RED. M. WRÓBEL.

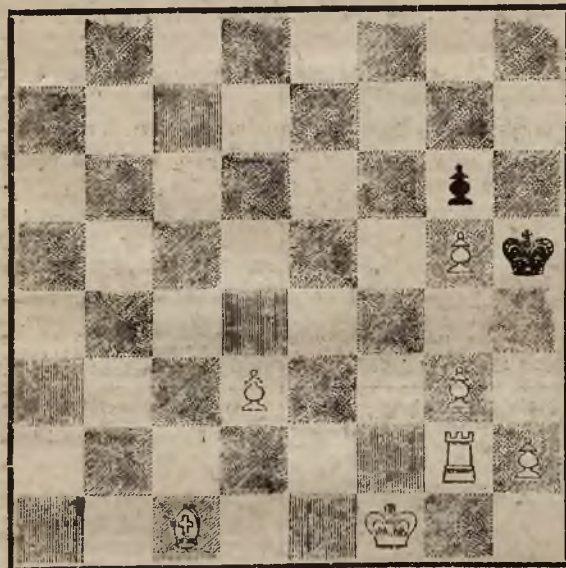
Listy prosimy adresować do Redakcji z dopiskiem „Szachy”.

Zadanie L. 44
W. SUCHOŁ OLSKI Luck.
(Oryginalne)



2 mat.

Zadanie L. 45.
CZ. PALUCH Gródek Jagiell.
(Oryginalne)



3 mat.

Rozwiązania zadań.

L. 38 A. Janowicz 2½

1. Hb8-h8! Kd4 2 Wf4± fg2 2 f3±
G 2 c3± h4 2 Hh4±
d4 2 Ha8±

Piękne „tempo niezupełne” z echem w 2 i 3 odwołanie przez odłony gońców, z jednym samozamknięciem p. d4, które powoduje efektownego mata.

L. 29 M. Kmiotowicz 2½

1. We6-e7! 2 He6± Wb8 2 Wd7±
Hb6± 2 Sb6± Wd6 2 Hd6±
Hc3± 2 Se3± Gc6 2 He6±

Pozycja bez pionów!

Trafne rozwiązania
nadesłali Pp.:

M. Drapałówna, Z. Kruk, Dr. Lenczye,

Ks. J. Matwijas, E. Messner, Sz. Russ, O. Słobodzian, W. Szajan, E. Wolański.

Partja L. 27

grana na turnieju w Semmeringu.

Białe: K. Gilg.

- 1) d2-d4, f7-f5
- 2) g2-g3, d7-d6
- 3) Gf1-g2, Sg8-f6
- 4) c2-c3, Sb8-c6
- 5) Sg1-h3, e7-e5
- 6) o-o, h7-h6!
- 7) f2-f3, d6-d5
- 8) Kg1-h1, Gf8-d6
- 9) d4×e5, Sc6×e5
- 10) Sb1-d2, o o
- 11) e2 e4, f5×e4
- 12) f3×e4, Se5-g4! 1)
- 13) Wf1-e1, Hd8-e8! 2)

Czarne: A. Nimzowitsch.

- 14) e4×d5, He8-h5
- 15) Sd2-f1, Gd6-c5
- 16) Gc1-e3! Gc5×e3
- 17) Sf1×e3, Gc8-d7
- 18) Hd1-d4! 3) Wa8-e8
- 19) Se3-f1, g7-g5!
- 20) Sh3 g1! 4) Sf6-e4! 5)
- 21) Sg1 h3, Sg4-f6
- 22) Gg2×e4, Sf6×e4
- 23) Sh3-g1, Se4-f2+
- 24) Kh1-g2, Gd7-h3+

z matem 2 ciągach.

Uwagi.

1) Grozi Se3! 2) Ciekawy ruch Hetmana stosowany często z partii holenderskiej z wypadem na h5! 3) Silne po Se3 nastąpi Sf4! 4) O wiele lepszym było tutaj Kg1. 5) Z silną groźbą Hh2+22 Sh2 Sg3±

Literatura.

L'Echiquier Nr. 14 i 15 kończy drukowanie artykułu Dr. Aljechina o turnieju Badeńskim, partje z turnieju w Moskwie, dwie tabele z turniejów polskich w Warszawie i Krakowie. Między zadaniami ciekawa praca J. Hajszerzyka 2½ B: Kh7, Hg8, Wa4, h5, Ga3, b5, Sd3, e8. P: e6, e7, f3, f6 (12) Cz: Kd5, Hc3, Sf5, Pe5 (4) oraz 2½ M. Wróbla B: Kh6, Ha6, Wd2, f8, Gd4, e6, Sg2, h2 P: b5, d5, f4 (11) Cz: Ke4, We7, g1, Ga8, Sf2 P: f5, g4, h7 (8) Na zakończenie 12 zadań znanego kompozytora angielskiego Kippinga w tem 11 oryginałów. Numer 15 przynosi już partje z turnieju w Semmeringu, między zadaniami 183, M. Wróbel 3½ Ka1, Hh4, Wa3, b1, Ga2, f2, Sb4, f3 P: a5, c2 (10) Cz: Kb5, Wg3, h5, Gb8, h7, Sf8, g8 P: a6, c4, e7, f4, f7, h6 (13) W 2 matach dwie prace spółki Hajszerzyk i Speiser B: Ka7, Hd2, Wf7, g6, Gg3, h3, Sb7, c5, P: a6, e3 (10) Cz: Kc7, Gc8, f8, Sf4 P: b6, d7, e7, f4, g7 (9) i B: Kb8, Hc5, Wa1, d6, Gh5, h6, Sd1, h1, Pb2, b4, g5 (11) Cz: Kd2, Gd3, d4 P: c2 (4).

Wiadomości.

*) Pierwszy turniej wszechpolski pod protektorem hr. A. Skrzyńskiego rozpoczął się już we Warszawie zorganizowany staraniem Warszawskiego Towarzystwa zwolenników szachowych. Zaproszeni zostali najwybitniejsi szachiści polscy. 7 nagród dla zwycięzców od 700—100 zł.

*) W Dreźnie rozpoczął się międzynarodowy turniej ze współudziałem mistrzów Aljechina, Johnera, Nimzowitscha, Rubinsteina, Sämisch, Steinera, Tartakowera i Jatesa. Prócz tego biorą udział silni zawodnicy niemieccy Blümich i kompozytor Holzhausen.

*) Trzeci saski narodowy turniej na 2

i 3 maty przyniósł następujące wyniki. W 2 matach 1 i 2 nagrodę Dr. Delpy 1 wzmiankę K. Laue 2. Dr. Kaiser. W trójmatach 1. H. Vetter, 2. O. Martin, wzmianki zdobyli K. Laue i O. Krobshofer.

I. Zjazd organizacji szachowych w Polsce odbył się w niedzielę 13 we Warszawie. Lwów reprezentowały 4. Klubu przez swoich delegatów Red. Rychłowski (Hetman) Knappeisa (Lw. kl.) i Hroboniego (Akad. i Techn. kl.) Posiedzenie zajął prezes Żabiński Józef nester szachistów polskich. Jako główny punkt obrad obrano omawianie projektu wzorowanego na statutach związku austriackiego i niemieckiego. Statut ten z niewielkimi zmianami przyjęto. Według statutu Członkiem polskiego związku szachowego może być każdy szachista [bez ograniczenia narodowości (re.).]. Każdy członek wpłaca wpisowe 3 zł. oraz 10 zł. rocznej wkładki. Szachiści zgrupowani w kluby czy zrzeszenia najmniej po 20 członków płacą wpisowe i roczną wkładkę po 1 zł., odpowiedzialność za płacenie ponosi stowarzyszenie. Połowa blisko statutu od 16 § uchwalono bez czytania i dyskusji. Zarząd został wybrany w następującym składzie: prezes J. Żabiński, do wydziału weszli mistrz D. Przpiórko, Domosławski, Orlański. Jako dalsi weszli do zarządu delegaci miast Krakowa, Lwowa, Łodzi, Poznania, Białegostoku, bez podania kandydatów, gdyż te miasta same zgłoszą swego przedstawiciela. Na zastępców powołano delegatów miasta Gdańska, Wilna i Górnego Śląska. Siedzibę Polskiego związku szachowego została na przeciąg 2 lat wybrana Warszawa, również wybory do nowego zarządu odbędą się po tym terminie. Na drugi dzień w salach klubu szachowego odbyło się losowanie do I. turnieju o Mistrzostwo Polski. Biorą w nim udział z Warszawy: Blass, Frydman, Dr. Kohn, Kieczyński, Kremer, Lubiński, Łowcki, Makarczyk, Piltz, Przpiórka, ze Lwowa Friedmann, z Krakowa Chwojnik i Koneczyński, z Poznania Dr. Smokowski, z Białegostoku Regedziński, z Łodzi Apel i Kolski, z Gdańska Wołowicz, razem 18.

*) W turnieju dreznieńskim stan po 8 kole jest następujący: Nimcowicz 7 i pół, Dr. Aljechin 6 i pół, Rubinstein 5 i pół, Tartakower 4 i pół, Holzhausen i Johner 3 i pół, Semisch 3, Yates 2 i pół, Steiner 2 Blümich 1 i pół.

Jakie będą urodzaje?

Zima tegoroczna wytworzyła naogół warunki niezbyt sprzyjające dla zasiewów ozimowych. Obserwacje pól zasianych oziminy, prowadzone od jesieni roku ub. na obszarze całego państwa, wyraziły się w obniżeniu przeciętnego stopnia kwalifikacyjnego żyta i pszenicy z 3.3 na 3.2.

Stan zasiewów ozimych w dniu 1-go kwietnia br. przedstawia się według przeciętnego stopnia kwalifikacyjnego, jak następuje: Dla pszenicy 3.1, żyta 3.1, jęczmień 3.2, rzepaku 3.0, koniżyny 3.1.

Naogół więc stan oziminy przedstawia się niezbyt korzystnie. Należy jednak zaznaczyć, że powyższe dane wynikają z badań, czynionych w marcu, gdy gleba przetrwała była przeważnie pewną warstwą śniegu. Dlatego też badania te nie są należyte dokładne.

Kronika czortkowska.

Bandytyzm wrogów „Sokoła”. Dnia 10 odbywała się zabawa towarzyska w bardzo ścisłym kółku w kasynie, mieszczącym się w budynku „Sokoła”. O godzinie 2 po północy jakiś bandyta rzucił cegłę i rozbił na dwie szyby. Na szczęście szkody nikt nie poniósł. Są uzasadnione podejrzenia, że zamach wyszedł z kół specjalnie „życzliwie usposobionych” dla „Sokoła”.

Nieporozumienie w łonie „Sokoła”. Od czasu ostatnich wyborów, dzięki krętowni opozycji dotychczasowego wydziału i dzięki niezestniwieniu w wyborach ludzi nie mających nie wspólnego ze Sokolstwem, powstały dziwne tarcia, godzące w instytucję, jako całość. Wybory mają być unieważnione i ponownie przeprowadzone.

Rozwiązanie samorządu powiatowego. Mimo sympatii, jaką poszczególni urzędnicy wydziału powiatowego zdolali sobie zdobyć w czasie swego urzędowania, fakt rozwiązania Wydziału i Rady został przyjęty z pełnym zadowoleniem, że wreszcie ustanie wypłata olbrzymich pensji za dar-

mo. Po tem rozwiązaniu najbardziej będzie można wyczuć, jak bardzo wydział powiatowy był naszemu powiatowi niepotrzebny. Oby tylko z innymi „urzędami” podobnie się stało.

Sprostowanie. W jednym z poprzednich listów mianowaliśmy p. Baumgartena b. naczelnika kolei w Czortkowie prezesem Z. L. N. Obecnie z całą satysfakcją prostujemy fakt z tem, że był on tylko okręgowym prezesem „Sokoła”, a z endecją nie miał nie wspólnego.

Kronika stryjska.

Stryj, w kwietniu.

Z KRONIKI POŚMIERTNEJ.

Dnia 9 kwietnia br. zmarł w Stryju śp. Dr. Michał Kowalski, konsultant sanitarny PKP, stały delegat Izby lekarskiej, założyciel straży pożarnej itd. Zmarły odznaczał się głęboką wiedzą i nadzwyczajną dobrocią, rad spieszył do biednych chorych, których często nadto wspomagał. To też pogrzeb jego przemienił się w poważną manifestację, w której brały udział wszystkie władze miejskie, oraz niezliczona publiczność. Cześć jego pamięci

PRZEDSTAWIENIE AMATORSKIE.

Staraniem „Stow. Panien Przędki Marii” odegrana zostanie dnia 15 kwietnia w sali Sokoła w Stryju, komedia Aleks. hr. Fredry „Pan Jowialski”. Dochód przeznaczony na ochronkę pod „Aniołem Stróżem”.

ZAPISKI.

„ROZWAGA”, organ Rady Nacz. Związku Akad. Młodzieży Zjednoczeniowej, zawiera w numerze kwietniowym artykuły: Wrażenie z audjencji u Marsz. Piłsudskiego. O obecnych stosunkach w Kole żył. O akcji ratunkowej dla żydów. art. „Blok żyd. jedności narodowej” (przeciw sjonistom i bundowcom), dział fejetonowy oraz obszerną część akadem. Cena 30 gr. Adres Admin.: Warszawa, Przechodnia 1/3 m. 4.

Naczelny redaktor:

BRONISŁAW ŁASKOWNICKI

Odpowiedzialny redaktor:

JOZEF KRZYSZTOFOWICZ

OGŁOSZENIA

MAŁŻEŃSTWA

PRZEDNIOZKA izr. przystojna, posiadająca urządzone mieszkanie i 1.000 dol. gotówki, pragnie poznać intel. mężczyznę na stanowisku do lat 35. Cel zastr. Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod „Życie”. 18340.

NAUKA

MATEMATYKI, przyrody, fizyki, chemii, (pomoc egzaminu, matury) pełnych przygotowań z cześci i wszelkich klas, udziela profesor, Antoniów G. I. p. od 3-5. 18181

ZDOLNY i sumienny akademik udziela korepetycji po uniwersyteckich cenach. Zgłoszenia listownie pod „Królewską” do Adm. Wiek. 18142

WYTYCZAM w najkrótszym czasie praktyczną metodę francuskiego, niemieckiego, angielskiego, konwersacji, korespondencji oraz przygotowanie eksternistów do matury. Ratkowski - Żybielwiec 41. 17973

KONDUKACYJNE KURSA Naukowe „OSWIATA” - zatwierdzone przez Kuratorium A. S. L.) prowadzone przez najwybitniejszych sily profesorskie gimnazjalne, przyjmują jeszcze kilka ucznów pilnych i odpowiednio na nauce zawnosowanych na: Kurs matematyczny gimnazjalny oraz seminaryjny: Kurs z zakresu 1 i 6 klas gimnazjalnych. - Zgłoszenia przyjmują Sekretariat Kursów codziennie, od 12-1 i od 3-6 w Instytucie Pedagogicznym. Lwów, ulica Miłkowskiego 11. 890

DARMO wykona stenografię listowną, dla bezpłatnie komplety lekcji - Redakcja Stenografii Polskiej, Warszawa, Mokotowska 51. 1018

NIEMIŁOŚCI wykona rysunek oryginalną metodą, korespondencja, korespondencja, stylistyka, przygotowanie matury. Listy pod „Królewską” do Adm. Wiek. 18377

ZBIOROWE lekcje modniarstwa Z. Romańskiej - uożyci firmy Virot w Paryżu i mistrzyni Cechu Warszawskiego, Sokoła 1, w lokalu Kola Polek. - Wpisy przyjmuje się od 5-7, ul. Piekarska 3, I. p. 18329.

ROZMAITE

AKUSZERKA samotna - Sławiów, przyjmuje panie. ul. Bartosza Głowackiego 1. 8, w parterze, II. drzwi na prawo. 17411

AKUSZERKA Sekula przyjmuje Pania. Gródecka 49, I. piętro. 17403.

I ZŁOTY kosztuje każda operacja złotnicza starannie wykonana u Mandia, Kopernika 14. 711

OSOBY młode, zdrowe i silne, chcące użyć swojej krwi choroba, poszukiwane za wynagrodzeniem. Zgłoszenia: Klinika lekarska, Pijarów Nr. 4, Lwów. 18236

DO SKŁĘPU korzennego przy ruchliwej ulicy, poszukuje arkusz trafiki. - Wiadomość: Biuro dzienników Buchsbaumowej, ul. Hetmańska 22. 18231

AKUSZERKA Lwowska - Warszawa, przyjmująca panie. Asnyka 9, drzwi 2. 15971

AKUSZERKA przyjmuje panie na czas słabości. - WALOWA 27, parter prawy, przez podwórze. 17188

KUTRY, - WALIZKI, - torbki, torbki damskie, wykonuje i naprawia - Eidelsheim, Kopernika 14; 870

AKUSZERKA WAGNEROWA przyjmuje panie na czas słabości. Ulica SOBIESKIEGO 30, parter. 17189

TORBKI damskie skórzaną i jedwabną, porcelanę, torbki na akto wyrabia i naprawia specjalista Baruch, plac Bernardyński Nr. 2. 821

AKUSZERKA samotna - przyjmująca panie, Józefa Nr. 3, parter, Deutschna. 17386

CHOROBY WENERYCZNE i zastarzałe skórne, naciąganie seksualną leczy specjalista Dr. Friseh, - Walsowa 11. 18332

FORTEPIAN do ćwiczeń. Kollataja 1, I. piętro, na ganku. Zgłoszenia po południu. 18373.

DZIECKO sześciu miesięczne, dziewczynka, ładna, z braku utrzymania, dam za swoją. Łaskawe zgłoszenia: Grzegorz Sulima - Łyczaków 84 A. 18289.

FUTRA przerabia, farbuję, przyjmuję w komis. - Ulgi w spłatach. Solik - kśnierz, Kurkowa Nr. 5, II. piętro. 18284

POSZUKUJE arkusz trafiki, Oferty pod „Trafiki” do Adm. Wiek. 18234.

POSZUKUJE dzierżawy lub administracji (ewentualnie przystąpię do spółki) młyna motorowego lub wodnego. Listy do Adm. Wiek. pod „Dziennik”. 18268.

PERFUMY francuskie i wody kolońskie kwiatowe na wagę sprzedaje najtaniej ENIS, Skarbowski 6 (obok kina Lewy). 18230

MIESZKANIA - SKLEPY

ODDAM zaraz 3 pokoje z kuchnią, wodociąg, przy tramwaju, roczny czynsz z góry. Listy do Adm. Wiek. pod „Właściciel”. 18093

DWA pokoje z przedpokojem do wynajęcia. Zgłoszenia pod „Cisza” Adm. Wiek. 18244

POSZUKUJE pokój z osobnym wejściem, dostawieniem utrzymania. Zgłoszenia pod „Utrzymanie” do Adm. Wiek. 18212

POSZUKUJE pomieszczenia 2-3 pokoje z kuchnią z komfortem lub bez w śródmieściu, wprost od gospodarza. Sienkiewicza 9 Skład maszyn. 17936

POSZUKUJE dwa pokoje z kuchnią wprost od gospodarza za rocznym czynszem z góry. Listy pod „M. Koszary” 10 p. p. do Adm. Wiek. 18325

POKOJU z osobnym wejściem przy rodzinie poszukuje od 1. maja. Zgłoszenia listowne pod M. H. do Adm. Wiek. 17910.

POKÓJ z kuchnią wynajmę wprost od gospodarza, za czynszem miesięcznym. Zgłoszenia listowne pod „50” do Adm. Wiek. 17911.

RODZINA, trzy osoby - poszukuje dwa umiarkowane pokoje z używalnością kuchni, z telefonem, przy łut. żydowskiej rodzinie, w śródmieściu. Oferty dla A. B. do Adm. Wiek. 18215

LOKAL na pracownię 1-2 ubikacji, w śródmieściu - lub w pobliżu poszukiwany. Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod „Pracownia”. 18183

POSZUKUJE niemeblowanego dużego słonecznego pokoju, z komfortem z używaniem łazienki z osobnym wejściem w centrum. Listy pod litera M. do Adm. Wiek. 18167

POKOJU ładnego umiarkowanego z utrzymaniem lub bez poszukuje starszy zamężny spokojny student medycyny. Listy do Adm. Wiek. pod „Medycyna”. 18168

ZAMIEŃ lub oddam większe piękne mieszkanie, obejmujące całe 1 i 2 piętro w pobliżu ogrodu pojezuickiego na 3 pokoje z kuchnią za zwrotem włożonych kosztów. - Zgłoszenia pismienne szcze gółowe pod ZAMIANA RZETELNA” do Adm. Wiek. 18177

POKÓJ z kuchnią słoneczny, wynajmę tylko od gospodarza; zapłata czynsz z góry za lat dwa. Zgłoszenia: Stanisław Abl, ul. Legiunów 11. 17649

ZAPŁACĘ czynsz za dwa lata z góry, za 3-2 pokoje z kuchnią, pełny komfort, bez pośrednictwa. - Listy pod „Anton” Adm. Wiek. 18041

ZA WYPOŻYCZENIE 150 dolarów na 6 miesięcy - dam mieszkanie wraz z całym utrzymaniem i obsługą. Zgłoszenia pod „Kawaler” do Adm. Wiek. 18328.

ODSTAPIE dwa duże pokoje z balkonem w śródmieściu, nadające się tak na mieszkanie jak i na biuro. Listy pod „Śródmieście” do Adm. Wiek. 18335.

POTRZEBNY większy lokal w śródmieściu, nadający się do magazynowania towarów. Wiadomość: Telefon 381. 18338

POSZUKUJE pokój elektryczny z osobnym wejściem, dostawieniem utrzymania. Zgłoszenia pod „Utrzymanie” do Adm. Wiek. 18361.

POSZUKUJE ładny pokój umiarkowany ze schodów - okolice pocztu Kochanowskiego, Łyczakowskiej, Piekarskiej. Listy do Adm. Wiek. pod „Ekspres”. 18373.

WEZMĘ jedną lub dwie pannie na mieszkanie. Ul. Snopkowska 5, drzwi Nr. 6 18370.

POSZUKUJE lokalu z wystawą w okolicy Sykstuskiej, Jagiellońskiej, Kopernika, Kazimierzowskiej, Spółka możliwa. Zgłoszenia pod „Lokal” Biuro dzienników Scharera, Pasaż Hausmana. 18307.

POSZUKUJE 2 pokojowe mieszkanie z kuchnią; warunki obojętne. Zgłoszenia pod „A. E. 32” do Adm. Wiek. 18348

POKÓJ z osobnym wejściem z całym utrzymaniem dla dwóch panów do wynajęcia. Kopernika 50, II. p. 18356

DLA MNIEJ ZAMOŻNYCH LECZNICZE GĘSTE LASY SZPILKOWE W KAR PATACH, MIESZKANIA 30 ZŁOTYCH MIESIĘCZNIE, MIESO, NABIAŁ - OPAL ZA BEZCEN. DO ZGŁOSZENIA ZAŁĄCZYĆ ZŁOTY ZNACZKAŁ. - ADRES: DAKUSZ, RESTAURATOR KOLEJOWY SIANKI. 1016

WSPÓLNY pokój słoneczny dla pańki do wynajęcia. Wronowska 5, przyjmuję zgłoszenia pod adresem Sąd. Sąd. - na pokoje dla kucharzy, na urządzenie zakładów lekarskich i na cele przemysłowe. (Sezon otwarty od 204 b. r.). 18176

ODDAM 3 pokoje i kuchnię z kompletnym komfortem w śródmieściu za 15 zł. i kuchnię tylko w śródmieściu za dopłatą. - Zgłoszenia pod „Dopłata” do Adm. Wiek. 18311

MIESZKANIE w kuchni, dam samotnej kobiecie za obsługę. Fredry 5, I. p. - drzwi Nr. 4. 18302.

NIEMIROW - ZDRÓJ! - pensjonat „Przyjaźń”. - W najpiękniejszym położeniu leśnym, pokoje duże, słoneczne z całym utrzymaniem; posieci na żądanie; ceny niskie. Zgłoszenia do 5. maja: Lwów, Listopada 5, mieszkanie 6, od 11-12 i 14-15, później NIEMIROW-ZDRÓJ. 18285

ZA POZYCZENIE 1.500 złotych, dam mieszkanie, - całe utrzymanie za procent. Listy pod „Derby” do Adm. Wiek. 18314.

KTO POZYCZY 1.000 złotych, dam mieszkanie, - całe utrzymanie za procent. Listy pod „Derby” do Adm. Wiek. 18314.

ZAMIEŃ pokój, użył, kuchnię kolo Podzamecz - za pokój z kuchnią. Listy pod szefrą W. B. Adm. Wiek. 18294

ARTYSTA malarz poszukuje altany lub szopy na ATTELIER. Listy do Adm. Wiek. pod „Centrum”. 18291

STANCJA do wynajęcia; za dwa lata czynsz z góry na Janowskiej przy lotnisku, 7 minut od tramwaju. Wiadomość: Piekarska 55; tylko na dozorcy. 18266.

POSZUKUJE pokój na biuro, wodę umową. - Listownia pod „Kupię po droższej” do Adm. Wiek. 18265.

DLA PANÓW akademików pokój kawalerski do wynajęcia. Listopada 55 - Burszczewski. 18290

TRUSKAWIEC Zarząd wili Marii Heleny, położonej w centrum Zakładu przyjmuję zgłoszenia pod adresem Sąd. Sąd. - na pokoje dla kucharzy, na urządzenie zakładów lekarskich i na cele przemysłowe. (Sezon otwarty od 204 b. r.). 18176

POSAD POSZUKUJE

POLKA z kilkuletnią praktyką biurową, zdolna, pilna, poszukuje biurową posadę, ewentualnie jakiegokolwiek zajęcia. Znajmie się dziećmi, udzielić może lekcje niemieckiego oraz innych przedmiotów z klas normalnych. Łaskawe zgłoszenia pod „Uczciwa siemota” do Adm. Wiek. — 17991

BIEGŁA MASZYNISTKA polsko niemiecka, z samodzielnym kursiem handlowym i 6-letnią praktyką biurową poszukuje posady. Na żądanie przedłoży może świadectwa — stwierdzające prawdziwość jej słów. Listy pod M. G. do Adm. Wiek. — 9108

ROSJANKA wykształcona, poszukuje posady do dzieci, jako towarzysząca pani, może także się szyciem. Zgłoszenia listowne pod „Ludmiła B.” do Adm. Wiek. — 18147

KELNERKA z kilkuletnią praktyką i świadectwami, poszukuje posady na wyjazd. Zgłoszenia listowne pod SEZON do Adm. Wiek. — 18143

FRYZJERSKI pomocnik — kuciołki, poszukuje posadę na wyjazd sezonowy od 1. maja. Lwów, Tarnowskiego Nr. 68, Jan Hornecki. 18286

ZNAM GOSPODARSTWO, naukę dzieci, przyjmuję zajęcia. Listowne do Adm. Wiek. pod „Inteligentna” — 18286

BYŁA NAUCZYCIELKA, lat 35, zna gospodarstwo, poszukuje zajęcia. Listy pod „Legitymacja 10199” do Adm. Wiek. — 18273

OSOBA w młodym wieku, z dobrymi świadectwami, poszukuje posady jako dochoźca. Zgłoszenia listowne pod B. P. do Adm. Wiek. — 18277

POSZUKUJE posługę na przedpołudnie. Wiadomość u p. Dohrzańskiego, plac Strzelecki 3. — 18153

MAMKA, bardzo dobra i obowiązkowa, do polecenia od zaraz. Zgłoszenia z grzeszności przyjmują p. R. Dick, dwór, Wrocław, poczta Suchowola koło Lwowa. — 18098

30 DOLARÓW kaucji złożyć za posadę szoferską — najchętniej na prywatne; może być na prowincji. — Zgłoszenia listowne pod „Uczciwy” do Adm. Wiek. — 18037

POSZUKUJE posady w zakładzie fryzjerskim damskim jako uczennica. Za kurs ewentualnie zapłaci. Zgłoszenia pod „Tulipany” do Adm. Wiek. — 18349

CZELADNIK kowalski — z dobrymi świadectwami, poszukuje zajęcia na folwarku, na wsi lub w jakimkolwiek warsztacie. — z początkiem maja b. r. stan wolny, lat 23, znający się dobrze na kuciu koni oraz napraw wszelkich narzędzi rolniczych. Piotr Wydzioł, wieś Łosznów, pow. Trembowla, — Małopolska. — 9121

RACHMISTRZ-BUCHALTER biłańska, teoretyczny z wieloletnią praktyką, świadectwami i referencjami poszukuje odpowiedniej posady, przyjmie również kontrolę i sprawdził ksiąg handlowych i zestawienia bilansów — również na wyjazd. Zgłoszenia do Administracji Wiek. Nowego pod „Dokładność”. — 9118

KLUCZNICA wykształcona, z dobrą praktyką, poszukuje posady na prowincji. Listopada 25, Maliszewska. — 18322

POSZUKUJE na prowincji lub w mieście posadę kasjera, magazyniera, inkasenta. Złożyć do 1.000 zł. kaucji. Listy pod „1.000 zł.” do Adm. Wiek. — 18269

MŁODA osoba z kaucją — przyjmie posadę zarządczyni pensjonatu. Listy pod H. G. do Adm. Wiek. — 18267

INTELEKTUALNA, władająca polskim, francuskim, rosyjskim, niemieckim językiem, słowem i piśmem, mówi po angielsku, szuka posady. Ma rekomendacje, może dać gwarancję. Przyjmuje również tłumaczenia w wymienionych językach. „Sumienność”, Adm. „Wiek”. — 18872

PANNA intel. poszukuje jakiegokolwiek zajęcia, (chętnie na wyjazd). Listowne pod „Pracowita” do Adm. Wiek. — 18290

MŁODA panna poszukuje posadę biurową ew. mundantki. Zgłoszenia pod „Początkująca” do Adm. Wiek. — 18321

KRAWCZYNI — poszukuje zajęcia w domach prywatnych. Zgłoszenia: Piesza Nr. 1, parter, drzwi 6. — 18286

ZNAKOMITA kucharka — poszukuje posady na sezon. Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod „W. P. 240”. — 18297

PRZYJME szybko wszelkiej bielizny i naprawy; Szymona 2, parter, w podwórzu, weranda. — 18301

POSZUKUJE POSŁUGI do wszystkiego od 1. maja. Wiadomość pod „Dochoźca” do Adm. Wiek. — 18303

RUTYNOWANA kierowniczka, obejmuje samodzielny zarząd pensjonatem w uzdrowiskach. Oferty pod Helena Terczyńska, Warszawa, Poste-restaurant. — Główna poczta. — 18311

WOLNE POSADY

POSZUKUJE się zdrowej bony z syciem do nęwienia na wieś. Ulica Ujejskiego 6, parter. 18061

STENOGRAFIJ WYUCZA wszystkich listowno bezpłatnie celem propagandy Instytut Stenograficzny — Antoniego Wolnara, Warszawa, Krucza 26. — 919

KUCHARKE restauracyjnej bardzo zdolną przyjmie. Restauracja, Sapiehy Nr. 31. — 17978

DO NAUKI krawieczyny, przyjmie dziewczynę z pod miejskiej prowincji, pierwszeństwo córki kolejarzy. Lwów, Kościuszki 3, drzwi Nr. 8. — 18276

SŁUŻĄCA do wszystkiego, ze świadectwami. Bema 22 druga brama, II. piętro; mieszkanie na prawo. — Zgłaszać się między 3-4. — 18274

POSZUKUJE kucharkę restauracyjną, pierwszorzędą na sezon i niankę starszą rutynowaną do nęwienia do uzdrowiska. Magazynowa 2, I. piętro na prawo. — 18273

POSZUKUJE służącego (lokaja) z dobrymi poleceniami; płacę 350 zł. rocznie, jedno nowe ubranie para bników. — Henryk Brzysztowicz, p. Zalużecz — 993

SZUKAM poważnej służącej do wszystkiego z gotowaniem. Zgłoszenia do Kasy Wiek. Nowego. — 18264

PANIENKE do nauki poszukuje pracownia gospod. Rynek 30, II. piętro. — 18209

KWALIFIKOWANA zdolna do freblanka poszukiwana. Zgłoszenia przyjmują Dyrekcja Szkółki, od 9-10, Pańska 14, II. p. — 18341

ZDOLNA podręczna i dzie wczynkę do nauki przyjmie zaraz. — Informacja: Sklep Kolubini, Sołtyskiego Nr. 8. — 18332

DOCHODZĄCA poszukiwana. Bratier, Zamarszewska 8, II. p. — 18295

POSZUKUJE natychmiast lepszą służącą do wszystkiego, umiejącą gotować tylko z długoletnimi świadectwami. Zgłaszać się: Bauman, Asnyka 8, między godziną 2-4 popoł. — II. piętro. — 18298

CHŁOPCA do sklepu poszukuje się. Zyblikiewicza Nr. 31, Fehs. — 18289

POKOJOWKA do lekarza potrzebna. Schwarzwald. — Słowackiego 4. — 18300

ZDOLNE zakieciarki zastaną natychmiast przyjeżdż. Zgłoszenia: Wronski — plac Mariacki 10. — 18302

POSZUKUJE się zdolnego mechanika lub młodszego inżyniera do fabryki armatur. Zgłoszenia: Sklep żelaza, Lwów, Kopernika 4 — 18334

PIELEGNIARKA lub b. n. pierwszorzędna siła — z długoletnimi świadectwami do dwóch chłopczyków poszukiwana. Zgłoszenia od 4-5 popoł. Ujejskiego Nr. 8 A. I. piętro, na lewo — 18108

POSZUKUJE chłopca do nauki szewstwa do lat 15 tylko z prowincji. Duszyński, Zimorowicza 5. — 17813

MANIKURYSTKĘ przyjmie zaraz. Fryzjer, ulica Bielowskiego 3. — 18337

POSZUKUJE BARDZO DOBREJ KUCHARKI DO PENSIJONATU NA WYJAZD. ZGŁOSZENIA TYLKO Z DŁUGOLETNIEMI ŚWIADECTWAMI, ULICA NABIELAKA 21, M. 5. — 18270

MANIKURYSTKA na 70 procent zostanie przyjęta. Fryzjer, Romanowicza 9. — 18341

POTRZEBNA na wieś doskonała kucharka-gospodyni. Zgłoszenia od 1-2, Kordeckiego 44, właściciel. — 18343

POSZUKUJE dziewczynę do wszystkiego. Zgłoszenia ul. Błacharska 27, sklep z mąką. — 18344

KUCHARKA zdolna zostanie przyjęta. Zgłoszenia: Janowska 38, I. p. — 18333

DR. ALLERHAND, ulica Kopernika 11 — poszukuje intel. służącą z gotowaniem bez sprzątania, najchętniej Niemki. Zgłoszenia tylko od godz. 2 do 3. — 18068

2 RUTYNOWANYCH akwi zytów za wysoką prowizją poszukuje „Tyguliuk Kupiecki”. — Zgłoszenia: Administracja Hetmańska Nr. 6. — 18217

POSZUKUJE się dziewczynę do kuchni. Cukiernia, ul. Fredry Nr. 4 A. — 18146

POSZUKUJE się dobrej kucharki z dobrymi długoletnimi świadectwami średniego wieku; warmię czystości, od zaraz. Zgłoszenia od 3-tej popołudniu Bürger, Kopernika Nr. 5; II. piętro. — 18150

DZIEWCZYNA do wszystkiego, umiejąca dobrze gotować i mówiąca po niemiecku — poszukiwana do młodego małżeństwa za dobru w nagrodzeniem. Romanowicza 16, II. p. — na prawo. Zgłosić się po południu. — 18207

MANIKURYSTKĘ zdolną przyjmie zakład fryzjerski ul. Stanisława 1. — 18260

DOCHOD A z praniem potrzebna. Świadczenia wynag. Plac Bernardyński 2, drzwi Nr. 2. — 18339

SŁUŻĄCA do wszystkiego, bardzo dobrze gotująca, potrzebna do dwóch osób na wyjazd. — Zgłoszenia godz. 12 do 4, ulica Skalka 1, parter, ganek, drzwi 6. — 18334

SŁUŻĄCA do wszystkiego z dobrymi świadectwami przyjmie zaraz. Batorego 34, IV. p., od 3-5. — 18376

DZIEWCZYNY dochodząca — przyjmie do dziecka. Sklep, Długosza 37. — 18362

AGENCI katolicy do sprzedaży na prowincji, bez fachowości, poszukiwani. Zarobek miesięczny około 300. Zgłoszenia 3-go Maja 5, podwórce, 3 drzwi lewo. — 18303

AGENCI zdolni do przyjmowania zdjęć do powiększeń dla prowincji oraz inkasa tylko za kaucją lub gwarancją zgłoszą się zaraz pod „Wysoki zarobek” do Adm. Wiek. — 18301

RETUSZERA do powiększeń poszukuje „Venus”. — Lwów, Romanowicza 11. — 18283

MŁODE małżeństwo z małym mieszkaniem (pokój i kuchnia) poszukuje służącą umiarkująco dobrze gotującą od zaraz. Szumer, ul. Krasińskiego 1, boczna ul. Tarnowskiego od 2 do 4. — 18292

POTRZEBNA dziewczyna do enkierni. Sykstuska 21. — 18281

KUPNO-SPRZEDAŻ

KREDENS, 2 łoka. 2 szafki nocne (dehowe) — do sprzedania. Ulica Dąbrowskiego 12, II. p. drzwi 6; Oglądać można od 11-1; — 18048

WÓZKI dziecinne „Brennabor” okazują się sprzedawać. P. Rentschner, Legionów Nr. 37. — 18107

GRAMOFON szafkowy — z płytami tanio sprzedaje Kolesza, Sykstuska Nr. 10 — 17861

10 STOŁÓW i 28 krzesel ogrodowych do sprzedania Rydzakowska 34, drzwi 7; — 18272

TOKARNIA firmy Krause typ ciężki, w dobrym stanie, do sprzedania. Lwów Kopernika 16, Schmidt. — 18154

FORTEPIAN wysokiej jakości, modny, piękny — sprzedam gotówką. Ulica Kopernika 26, parter, oficyna, Skalniarski. — 18156

PARCELA 80 sążni do sprzedania Kleparów. Wiadomość: Kazimierzowska Nr. 24, Góralski. — 18191

FORTEPIANY, pianina — fisharmonie najnowsze modele pierwszorzędnych fabryk, w najlepszym stanie używane, zawsze na składzie, od 150 dolarów. Sprzedaje, kupuje, mienia, gotówką, firma od 30 lat: Hanak, Pańska 21, Telefon 35-45. — 18342

FORTEPIAN krótki z płytą metalową tanio sprzedaje sklep komisowy, ul. Sobieskiego 10. — 18323

SŁOWNIK języka polskiego Litdego w 6 tomach do sprzedania. Wiadomość: M. Lieber, ulica Chłanowskiej 12. — 18355

DO SPRZEDANIA wanna i kosiłki wiosenne razem za 45 zł. Ulica Piotra 21 A parter. — 18257

LOS

1-szej KLASY

1/4	1/2	1/1
10 zł.	20 zł.	40 zł.

eszcze do nacyia — najdogodniej zamówić korespo dentką.

O. GRÜSS

Dom Bankowy
Lwów, 3-go MAJA 8.

15375

MASZYNY do szycia singera okazują się sprzedawać. Zofii 29, parter, od 10-12. — 9120

Motory Diesla o wszech mocach przenosi wych, Belski żelazne po ynk wane i czarne, Pompy i K. mpresso-y „Worthngton” i inne — dostarcza po najniższych cenach i dogodnych warunkach wyłączne zastępstwo „WULAN”, Lwów, P. szaf. Mikołascha. Tel. 1-15. 933

SPRZEDAM dom, 2 pokoje kuchnia wolna, pół morga ogrodu. Mazurówka 7, — boczna Cetnarowskiej, — Milezanewski. — 18318

KAMIENICE piętrowe — sprzedam za 12.000. Ulica Zimorowicza 6, drzwi 3; — 18313

ROWER w dobrym stanie kupię. Podać markę, cenę i stan pod „Wyśięgówka” do Adm. Wiek. — 18261

PLASZCZE GUMOWE wyhorowej jakości, zarzutki; raglany, ubrania, ubranka dziecięce, najtaniej i NA RĄTY L. T. Skrzypek — Pasz Mikołascha. — 18056

KARZELEK malowany — prawie metr wysoki, ozdobny ogródki, balkonów. — kiele skłane do róż, półki kuchenne ozdobne — do sprzedania. Listopada 83. — 18346

SAMOCHOŁ CIEŻAROWY „Pachard” 5 tonowy w doskonałym stanie sprzeda „CYCLECAR” — Lwów — Romanowicza 3. — 18364

MATERACE z czystego rozbieru do sprzedania. — listopada 83. — 18347

Nadeszły modne koleczyki
H. GUTTERMAN, Sykstuska 14. 960

POKÓJ męski mahoniowy wiedeński, garnitur klubowy skórzany, salon mahoniowy kompletny, sypialnia jasionowa, kredens renesansowy, lustra, zegarek i wiele innych rzeczy do sprzedania. — Wiadomość: Firma „Markiewicz” Rynek 42, szereg korzeny. — 18087

PIECMORGOWA realność sprzedam, oraz dom murowany o czterech ubikacjach. Dziesięć kilometrów od Lwowa, 15 minut chodu do stacji, przy głównym gościńcu do Lwowa. — Wiadomość: Seweryn Pano, poczta Zimnawoda, Konopnica. — 17940

KOBY młyn motorowo-walcowy gospod. rzęzy o 2 parach walców, dwa kamieniacz Kaspar oryg. prosiński, motor 50 K. M. Diesel leobersdorfski, dom mieszkalny, — do sprzedania. Okoliczna, urodzajna, dookola wale. Cena 16 tysięcy dolarów. Wiadomość: Kłoda notariata, plac Mariacki 10, Lwów. — 1008

WIERTARKE słupową — średnica wiertła do 30 mm duże tokarki waga po 600 kg., dobrze zachowane — kupimy. Zgłoszenia listowne pod „Zachęta” do Adm. Wiek. — 18279

BOESENDOFFERA oryginalny fortepian sprzedam okazują się. — Zgłoszenia z grzeszności: Sykstuska Nr. 11. — 18334

RADJO aparat okazują się sprzedawać. Listopada 84. — II. p. wieczorem. — 18331

MLOCARNIA Claytonowska transportówka 8 tonowa z pojedynczym czarnym cieniem, wraz z motorem benzynowym — naltowym 6 konnym zupełnie zremontowana, prawie nowa, za przystępną cenę do sprzedania. Wiadomość: Tarnopol, Słowackiego 4. — 18360

FORTEPIAN lub pianino kupię zaraz. Gotówka. Nowacki, Pańska 17. — 18358

OKAZJA! Kontra gitara 13 strunowa, cena przystępna, w trafie ulica Błacharska 6, naprzeciw kościoła OO. Dominikanów — 18304

PARCELE słoneczne obok tramwaju zaraz do sprzedania. Stanisław Abl, ul. Legionów 11. — 18289

DOM parterowy do sprzedania koło ul. Bema, — w nim znajdują się 2 pokoje z kuchnią, mogą być szybko opróżnione. — Zgłoszenia: Stanisław Abl, Legionów 11. — 18283

WSPANIAŁY oleander do sprzedania. Romanowicza 22, I. piętro, drzwi Nr. 4. — 18274

OKAZJNA wysprzedają: bryczka jasionowa na resorach, echemonta dubiański, leje i kantorek skórzany, szyciarnia na dwie kerby, siódło z tenczelką, razem 480 zł. Wiadomość ul. Kordeckiego Nr. 36 — Kieck. — 18273

DOM murowany do sprzedania o czterech ubikacjach. Zamarszynów, ulica Hallera Nr. 11, za kościołem. — 18079

MŁYN motorowy, przezienny wagon dziennie, — blisko Lwowa do sprzedania ewentualnie zamiana za realność Lwów. Listy pod „Młyn 10” do Adm. Wiek. — 18173

PARCELA budowlana przy kanale, kabli i wodociągu przy ul. Czestochowskiej za 375 dol. Wiadomość ul. Janowska 78, — dozorca wskazuje. — 18246

KUPIĘ motocykl dobrej marki, też zdekompletowany. Zgłoszenia: Sarnowski, ul. Michała 8, garaż. — 18140

ZŁOTO, srebro, perły, brylanty, kupuję po najwyższych cenach: Gutterman — Sykstuska 14. — 902

KAMIEN MLYNISKI — z kompletnym urządzeniem za 80 dol. CEGLAR-KA Nr. 2 z parą gładkich walców firmy Grocka za 200 dol. do sprzedania — loco CEGIELNIA Wiskniewskiego, Brzeżany. — 18184

PARCELE pięćset sążni — skolon Zielonej, osiemdziesiąt metrów frontu sprzedam. Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod „Śledem dolarów sążeń”. — 18219



Satysfakcja dla miłośników muzyki i tańca
jest aparat angielski z marką „Głos swego pana” — najnowszej konstrukcji (systemu radio z podkładką mikrofonową). Sławą swą zdobyły aparaty nasze uznane całej kuli ziemskiej, jak również swoim sławnym repertuarem największych artystów świata, jak: **Paderewski, Caruzo, Chaliapin, Ruffo** inni. — Również wielki wybór zdjęć tanecznych oraz żydowskich Rosenblata, Kwartina i innych. —

THE GRAMOPHON Co. Limited
Generalny Reprezentant na Polskę:
Józef Weksler
ekspert i członek izby handl. brytyjs.
Kraków, Florjanska 25. Lwów, Sykstuska 3

ZGUBIONO-ZNALEZIONO

Dnia 19. kwietnia, między 6-7 wieczorem, zgubiono pierścion brylantowy na ulicy Legionów — przy pałacu Hausmana. — Uprasza się znaleźć go za wysokim wynagrodzeniem o zgłoszenie się do Adm. Wiatra pod „Uczelny” — 18203

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową — wydaną przez P. K. U. Czortków na nazwisko Feliks Sauerbaum, Chorostkow. 1014. 18203

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów, Konstancji Potempa. 18202

UNIEWAŻNIAM kartę odroczenia, wydaną przez P. K. U. Lwów, Józef Skotnicki 1. 1909. 18203

UNIEWAŻNIAM kartę odroczenia, wydaną przez P. K. U. Lwów na nazwisko Adam Węgier. 18202

W SOBOTĘ dnia 10. 4. m. wieczorem, w przejeździe ul. Ossolińskich i Słowackiego zgubiono złoty naszyjnik (złotka kobiety) z brylantkami i opałami, jedyną drogą pamiętkę po słaczonej przez bolszewików rodzinie. Upraszam przeto uczelny znaleźć o laskawy zwrot za sowiem wynagrodzeniem ośmiu tysięcy 19. 4. Szarykowskiego. 18201

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. Löwenheck
ul. Trybunalska 4
(ob. Ryńka) Tel. 48-11
ord. od 8-9 i od 12-5. 899

W chorobach skórnych i wenerycznych dla kobiet
Dr. Regina Reichenstein-Madłowa
ordynuje pl. Hallicki 7 (nad Kaw. Centralną) Telef. 31-30. Leczenie lampą kwarcową. 17132

Dr. Maksymilian Roller Spec. chorób dzieci. Leczenie lampą kwarcową. Szczepienie ochronne przeciw ospie i szkarlatynie. Ord. 1-4 Lwów, Kazimierzowska 35. Tel. 19-94. 17130

Rabka-Pawice willa **LECHJA**

Pensjonat leczniczy Julji Benoni Dobrowolskiej — otwarty cały rok, przyjmuje dzieci z opieką lub bez i osoby dorosłe. Pokoje słoneczne, duże, werandy. Odżywianie smaczne, obfite, na masło 4-5 razy dziennie. Opłata za pokój z utrzymaniem obecnie 5 zł. Od 1-go maja do końca czerwca od osób dorosłych 6 zł. 50 gr., dzieci od 4-5 zł. dziennie. — 9119

WSZELKIE NIECZYSTOŚCI SKÓRY



Piegi, pryszcze, zmarszczki, — plamy wątrobiane, wagi i czerwoność nosa usuwa radykalnie i szybko

krem „Gurahumora” (Dra Kohna)

Żądać w aptekach i drogeriach lub wprost ze składni wysyłkowego: Apteka Mgstra KOHNA, Peczniżyn. — Stoik 3-60 zł, 6 stoików 16 zł. franco. MYDŁO „GURAHUMORA” 1-30 zł. 18368

PANTOFLE
domowe
do gimnastyki
dla szpitali

MESZTY
brezentowe
skórzane
ogrodowe itp.

hygieniczne obuwie
połączone i wykonuje
najtaniej 934

Fabryka
Pantofli

Lwów, Wronowskich 4.

CZYTAJCIE
„WIEK NOWY”

WYTWÓRNIĄ SIATEK
Michała Wiecka

Lwów, Pełczyńska 24

Telefon 15-81 wykonuje Telefon 15-81

siatki do ogrodzeń, — do celów gospodarczych i przemysłowych — oraz wkłady do łóżek. 17935

Ceny konkurencyjne.



CHOROBY
PLUC.

Stosowany przez pp. Doktorów „Balsam Thiocolan Age” przy gruźlicy, bronchicie

kaszlu ułatwia wydzielanie się płwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego powiększa wagę ciała. „Balsam Thiocolan Age” sprzedają apteki i składy apteczne. — Zadzajcie tylko w oryginalnym opakowaniu apteki A. Gaseckiego w Warszawie ul. Leszno 41. 867

Fachowiec dziwi się — pyta, czy to możliwe, 18352
Łalik podziwia i kupuje

Pierścionki z 14 karat. złota z dużymi prawdziwymi ametystami, rubinami rekonstr. krwawnikami i białymi szafirami tylko u **MANDLA**, Kopernika 14.

Naprzeciw Kina Kopernik.

Rowery maszyny do szycia, wirowki, pierwszorzędne fabrykaty jakoteż wszelkie części składowe do tychże, poleca hurtownie i detalicznie firma **VIOLIN i TISSER**

Lwów, Bernsteinowa 1. Telef. 20-51. 18369

NA OGRODY

Wszelkie nawozy sztuczne, Superfosfaty, Tomasyne, Sól potasowa, Saletrę chilijską, Kainit i p. sprzedaje na kilogramy 18271

JAN SUDHOFF Magazyn farb
Lwów, Akademicka 8

Meble wszelkiego rodzaju, pojedynczo, jakoteż kompletne urządzenia — najtaniej 897
„DOROTEUM”, Lesna Sapieżna 31.

Zdolną sprzedawczynię przyjmie
Magazyn Manner, Sykstuska 2.
18371

Dolarówki

(ciągnięcie 1 maja) kupujemy i sprzedajemy. Do ciągnięcia loterii klasowej (21 kwietnia) mamy jeszcze trochę losów na sprzedaż po 10 z.

DOM BANKOWY
SCHÜTZ i CHAJES
Lwów, róg ul. Kopernika. 18365

Wyłączna sprzedaż rowerów francuskich „Diamant” motocykle francuskie „Gnome-Rhone” oraz wszelkich przyborów jak: płaszcze, węże, pompy, latarki karbitowe, karbit etc. etc. trycikle na gumach dla dzieci, guma do wózków dzieciennych poleca najtaniej „Maison de Sport” 18354

Malwina Rosenman przed-Immer ló k
Lwów, ul. Jagiellońska 17. — Tel. 17-25.

Ważne dla ogrodów warzywnych i owoc.

Oferty na mieszanki nawozów sztucznych i warzywa i drzewa owocowe, zawierające wszystkie sole odżywcze w odpowiedniej proporcji wysyła z tabelą rozsięwu na różne gatunki. 1022

„SUPERFOSFAT” Fabryki nawozów sztucznych
Józefa i Karola Towarnickich, Wróblak szlachecki, p. loco.

Sprzedaż na Lwów i okolicę u firm: „WIOSNA” Lwów, Rutowskiego 1., KRZYŻEWSKI & FRANZAK, Lwów, Zimorowicza 1. — Tam do nabycia mieszanki na kwiaty doniczkowe i balkon! 926

Horyniec-Zdrój

poleca kąpiele siarczane od 15 maja po 2 zł. Mieszkania w pensjonacie bez pościeli z całym utrzymaniem 6 zł. dziennie. Okolica leśna, zdrowa, stacja kolejowa, telegraf i telefon w miejscu. 926 **ZARZĄD.**

Budziki z 3-letnią gwarancją poleca najtaniej **Bac. frog** 29 Sykstuska 21. 940

BAZAR LWOWSKI

ulica Pańska 11
poleca: KORONKI, HAFTY, BIELIZNĘ, PONCZOCHY, REKAWICZKI męskie, damskie i dziecięce poniżej cen fabrycznych.
Grzebień. 670 Galanteria

A W I Z O.

Rej. Kier. Int. Lwów zwraca uwagę na ogłoszony w „Monitorze” z dnia 8. i w „Polsce Zbrojnej” z dnia 7-IV 1926 nieograniczony przetarg na przemiał zboża dla wojska, który odbędzie się d. 22. kwietnia 1926 r. o godz. 10-tej w Rej. Kier. Int. Lwów, Ochronek 4. 1021